Nr. 212b. Dnia 3 sierpnia. Wtorek. Dnia 22 lipca (3 sierpnia) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem: w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Dominika, założyciela zakonu kaznodziejskiego. Święty Dominik urodził się w Hiszpanji w 1170-m roku, zmarł zaś w Bolonji 10-go sierpnia 1221-go roku. Kanonizowany został przez papieża Grzegorza IX-go.

Przegląd polityczny.

Może się nie pomylimy przypuszczając, iż artykuł *Mosk. wied.*, streszczony w naszem piśmie w zamieszczonym onegdaj telegramie Ajencji północnej, stanie się przedmiotem obszernych komentarzy w prasie europejskiej. Dzienniki, mające dosyć miejsca na analizowanie subtelniejszych odcieni każdej enuncjacji politycznej, będą zestawiały okoliczności i z nich wyprowadzały daleko sięgające wnioski. A zbiegi dat są rzeczywiście szczególne. Jednocześnie z przyjazdem arcyksięcia Karola Ludwika do Peterhofu pojawia się w dzienniku nadzwyczaj wpływowym oświadczenie, że „jakkolwiek pożądanem jest, aby Rosja znajdowała się w swobodnych, a jeżeli być może i w przyjacielskich stosunkach z Niemcami, ale w podobnych stosunkach chciałaby żyć także z Francją." Artykuł ten pojawia się wkrótce po znanych wywodach, jakie dziennikarstwu nasunęła bytność br. Frederiksa w Nouart, i po jego przemówieniu, którego wrażenie zmodyfikowały następnie oświadczenia ambasady w Paryżu i organu dyplomatycznego w Petersburgu. Na tem nie koniec. Artykuł ten, wyrażający przypuszczenie, iż na wschodzie bliższym lub dalszym może nastąpić kolizja z Anglją i że w takim razie Francja nie pozostanie zapewne obojętnym widzem walki, pojawia się w chwili, kiedy w Anglji na czele rządu staje gabinet torysowski. Pole do przypuszczeń, domysłów, wnioskowań i kombinacyj nieograniczone. Przy odrobinie dobrej woli można na tym jednym artykule oprzeć cały szereg fantazyj o nowem kształtowaniu się stosunków i przymierzy europejskich.

Z naszej strony, jakkolwiek znany nam jest wysoki wpływ moskiewskiego dziennika, nie przywiązujemy jednakże w tym wypadku tak wielkiej wagi do jego wywodów. Wskazują one w najlepszym razie tylko na ten fakt niezaprzeczony, że z powodu silnego antagonizmu pomiędzy Francją i Niemcami, każde państwo zostające w przyjaźni z Niemcami, gdyby mu się ten związek wydał niedogodnym lub niekorzystnym, mógłby go łatwo na przyjaźń z Francją zamienić. Zamiana taka jednakże w takim tylko wypadku byłaby korzystną dla zamieniającego, gdyby Niemcy przyjęły ją obojętnie, nie przerzucając się na stronę przeciwną.

Pomimo, że ani Porta ani ks. Aleksander bułgarski nie śpieszą się wcale z załatwieniem sprawy rewizji statutu wschodnio-rumelijskiego, sprawa ta jednak będzie musiała być załatwioną i to niezadługo, ponieważ w Konstantynopolu czyniony jest życzliwy nacisk na rząd sułtański, ażeby nie zaniedbał na tej drodze zabezpieczyć praw, jakie z mocy traktatów do Rumelji wschodniej posiada. Jest to jednak sprawa drażliwa i do załatwienia trudna, dotyczy bowiem głównie finansów, a przy wzajemnych obrachunkach przychodzi nieraz do nieporozumień pomiędzy najserdeczniej zaprzyjaźnionemi stronami, a cóż dopiero między kontrahentami, których interesa w takiej jak w tym wypadku zostają sprzeczności.

Położenie finansowe Porty świetnem już od niepamiętnych czasów nie było, a sytuacja Bułgarji jest pod względem finansowym bardzo smutną. Młode księstwo przebyło rujnującą wojnę i zmuszone jest wyczerpywać swoje siły na reorganizację wojskową i cywilną, na budowę kolei żelaznych itp. Wobec tego każda propozycja, dążąca do uszczuplenia dochodów, już z tego tytułu jest dla Bułgarji groźną. Tymczasem przy rewizji statutu wschodnio-rumelijskiego Turcja będzie musiała się domagać zniesienia cła 8-prc., pobieranego na granicy rumelijskiej od towarów tureckich. Cło samo przez się byłoby może dla rządu tureckiego obojętnem, ale fakt oddzielenia granicą celną Rumelji wschodniej od Turcji nadaje prowincji oddanej pod zarząd ks. bułgarskiego cechę daleko większej niezależności, niżby jej takie jenerał-gubernatorstwo nadać powinno. Rząd bułgarski może jednak łatwo wykazać, że jeżeli pobierania tego cła zaniecha, to nie będzie w możności opłacać należnego Porcie haraczu, co znów przy znanej sytuacji skarbu tureckiego musi się okazać argumentem bardzo wymownym.

Drugą sprawą, która przy rewizji statutu rumelijskiego będzie musiała być załatwioną, jest kwestja przyjęcia przez Bułgarję części długu tureckiego. Traktat berliński w art. 9-tym nałożył na księstwo bułgarskie ten obowiązek w zasadzie, ale nie określił wysokości sumy, jaka na nie ma przypaść. Dług turecki wynosi 106 milj. f. st., otóż Turcja z tej sumy radaby aż 9,896,000 f. st. przekazać do wypłaty Bułgarji. Obliczenia europejskie redukują tę sumę do 2,453,000 f. st., rząd bułgarski zaś nie zgodził się dotychczas ani na jedno, ani na drugie obliczenie, w końcu jednakże uledz będzie musiał, idzie tu bowiem także o interes europejskich wierzycieli Turcji, a pod tem hasłem nawet Anglja tak Bułgarji życzliwa, nie omieszka na swego protegowanego księcia Battenberga wywrzeć moralnego nacisku.

Te finansowe chmury, gromadzące się nad Bułgarją, przyczyniają się niezawodnie w znacznym stopniu do tego, iż ks. Aleksander sam na własną sytuację nie zapatruje się zbyt różowo i w listach do swego ojca, których tajemnicę ciekawość publiczna Europy umiała podchwycić, wyraża obawy o swoją przyszłość. Jeżeli przy rewizji statutu rumelijskiego ks. Aleksander okaże tyle zręczności, iż nie narazi się Porcie i nie zniechęci do siebie Anglji, a kwestję finansową tak rozwiąże, żeby na Bułgarję nie spadły takie ciężary, którym ona w przyszłości podołaćby nie mogła, to da dowód wielkiej zręczności dyplomatycznej i część przynajmniej owych chmur, które przejmują go obawami o przyszłość, będzie mogła się rozproszyć.

Prefekci zachodnich departamentów Francji przesyłają ministrowi spraw wewnętrznych raporta, z których wynika, iż agitacja w duchu monarchicznym wzmogła się bardzo w ostatnich czasach. W wielu gminach Bretanji co noc rozlepiają plakaty rojalistyczne, mianowicie manifest hr. Paryża. Władze miejscowe są przekonane, iż pretendent w każdej gminie ma swego ajenta lub ajentów i że ta organizacja ogarniająca wszystkie departamenta, centralizuje się w Paryżu. Mimo całej czujności władz nie udało się jednak dotąd wpaść na jakiś namacalny ślad takiej organizacji. W kołach rządowych powstała zatem myśl utworzenia osobnego oddziału policji, mającego na celu śledzenie i pokonywanie knowań monarchicznych. Przeciwnicy prawa wydalającego pretendentów mogą teraz przypomnieć, iż nie byli fałszywymi prorokami, gdy pod-

TRZEBA SŁUCHAĆ MĘŻUSIA.

URYWEK Z LISTU MŁODEJ MĘŻATKI,

przepisał

Włodzimierz Zagórski

(CHOCHLIK).

. . . .

A więc, moja jedyna, wracam z Częstochowy...

Nie wiem czym ci mówiła, żeśmy to sobie z Kaziem ślubowali wtedy jeszcze, kiedy się starał o moją rękę... Po ślubie zapomniało się jakoś o tem zobowiązaniu i dopiero przed dwoma tygodniami przyszło mi na myśl, że trzeba koniecznie dopełnić to co się Matce Boskiej przyrzekło.

Jak gdyby na złość nie było Kazia w domu właśnie w tej chwili. Sądził od dwóch dni jakiś spór pieniężny między dwoma szwagrami... Nieznośni są ci kochani sąsiedzi ze swojem zaufaniem! Jak zaczną prosić, a pochlebiać, a nudzić, nie sposób odmówić obywatelskiej przysługi... Stokroć poczciwiej i mądrzej byłoby nie kłócić się wcale i nie robić innym niezgodą swoją niepotrzebnego ambarasu!

Nieobecność Kazia drażniła mnie nad wszelkie wyrazy: nie mogłam się doczekać jego powrotu... Sumienie dręczyło mnie bez przerwy. Jak można było zapomnieć o zrobionym ślubie!... Chciałabym była jechać natychmiast, nie zwlekając i chwili. Niestety, Kazio nie wracał; umierałam z niecierpliwości!

Zmęczony i zachrypły powrócił nareszcie wieczorem ze swej wyprawy. Zaraz na wstępie przypomniałam mu ślubowaną pielgrzymkę.

Cóż na to powiesz, moja droga?... On, który jest takim sumiennym i nabożnym, przyjął to przypomnienie z dziwną obojętnością. Zdaniem jego, nie paliło się przecież nic tak gwałtownie i można było snadnie pielgrzymkę odłożyć do jesieni... Miał na poparcie swego rozumowania mnóstwo dobrych i rozumnych przyczyn. Najprzód żniwa, potem upał, potem jeszcze ścisk na kolei, a nakoniec wielki w tym czasie napływ pielgrzymów, z powodu którego, kto wie nawet, czy będziem mogli dopiąć zamierzonego celu.

Otóż sama nie wiem, czy to skutkiem pobożnych skrupułów, czy też uporu aby na swojem postawić, dość na tem, że nie chciałam słyszeć nawet o tych obawach... Po raz pierwszy dopiero od czasu jakeśmy się pobrali różniliśmy się w naszych zamiarach. Trzebaż było sprobować co może kobieta, nieprawdaż?... Zresztą wszakże miałam słuszność za sobą. Ślub był i należało go dotrzymać, a jeżeli będą niewygody, to tem większa zasługa!... Koniec końców: „Mężczyźni światem rządzą, a nimi kobiety!"—wyjechaliśmy do Częstochowy.

Przy pomocy panny Dziurdzielewiczównej — jak się pięknie nazywa moja klucznica— wysztyftowałam naszą podróżną śpiżarnię. Nawiasem mówiąc jest Kazio na głód wielce czuły... Godziło się oszczędzić mu przynajmniej z tej strony wszelkiej przykrości! Zabrałam tedy w koszu jeden półgęsek, gomółkę sera gambrino, krążek kiełbasy, pasztet z gęsich wątróbek, słoik smażonych wisien, butelkę nalewki, za którą Kazio przepada, i dwie butelki wina. Wszystko to na wypadek, gdybyśmy w Częstochowie nie znaleźli nic do jedzenia, a wszystko zawinięte czys tym papierem, zapakowan mocno, ślicznie, aż miło!

Przyznaj, że już z temi zapasami mogliśmy nietylko odbyć pielgrzymkę, ale nawet wytrzymać szwedzkie oblężenie. Otóż Kazio znalazł, że to jeszcze nie dosyć. Kazał więc w Warszawie, gdzieśmy się dzień jeden zatrzymali, upiec dwa kapłony i dwie funtowe bułki. Kosz mój wypełnił się jak róg obfitości!... Wioząc go, wyglądaliśmy jak koloniści, jadący na targ do miasta.

Nie wypadało nam być w teatrze, gdzie grano tego dnia „Żydówkę" z jakimś nowym tenorem. Był to dla mnie wielkie umartwienie. Za to odwiedziliśmy kilka kościołów, i włóczyliśmy się po mieście, racząc się warszawskiemi lodami... Znakomite!

Warszawa, powiadają, nudna i pusta w tej chwili. Nie wiem czy to dlatego, żem już odwykła od miejskiego ruchu, ale na mnie zrobiła ona wprost przeciwne wrażenie. Wszędzie gwarno, rojno i strojno, jak gdyby w uroczyste święto. Na trotuarach potrącają się przechodnie, ulicą pędzą bez pamięci dorożki, omnibusy, tramwaje i ładowne wozy. Jednem słowem wre i kipi, jak gdyby w ulu i jak gdyby się ludziom ziemia pod nogami paliła. Całą noc oka zamknąć nie mogłam, z powodu ciągłego turkotu.

Na drugi dzień trudno mi było wstać z łóżka. Usnąwszy nad ranem dopiero, czułam się bardzo zmęczoną. Ale Kazio patrzył na mnie tak jakoś dziwnie, żem się zerwała jak żołnierz z pościeli.

Naparłszy się tej podróży, nie mogłam się przecież przyznać do znużenia. Ubrałam się czemprędzej, zebrałam rzeczy; wsiedliśmy do dorożki i popędziliśmy do pociągu.

Na dworcu tłum odjeżdżających do wód lub na

czas dyskusji nad tem prawem wróżyli powiększenie władzy policyjnej. W każdym razie wykonanie tej myśli jest dopiero projektem, dla którego przy obecnem położeniu finansowem Francji niełatwo będzie znaleźć finansową podstawę, na takie bowiem osobne oddziały potrzeba przedewszystkiem pieniędzy i to niemało.

S.

Wystawa ogrodnicza.

II.

Róż—wystawa pokazała mnóstwo i to prześlicznych.

Najprzód dwie firmy zakonkursowe, pp. Ulrich i Hoserowie, a w szczególności pierwsza, wystawiły bardzo wielkie i wspaniałe kolekcje.

Odmian najrozmaitszych kolorów, układów jest tu nieskończona liczba.

Przechodząc do konkursowych, musimy najprzód zatrzymać się przed wielkim stołem w prawej części pomarańczarni, na którym rozłożone są róże braci Kaczyńskich i p. Walerego Kronenberga.

Wystawcy ci stanęli do wszystkich konkursów dla róż przeznaczonych, a mianowicie: dobór z 50-u odmian, dobór z 20-u odmian i 5-u róż herbatnich.

Policzywszy zatem dobrze, na każdej połowie stołu znajduje się po 75 odmian róż, jedne od drugich piękniejsze, nie licząc już girland dokoła stołów. W chwili otwarcia, gdy wszystkie te okazy były świeże, był to prawdziwie feeryczny stół.

Obie kolekcje pp. Kaczyńskich i p. Kronenberga były wspaniałe a róże herbatnie, pomiędzy któremi pierwsze miejsce zajmuje wszędzie *Maréchal Niel*, doprowadzona do olbrzymich jak na tego rodzaju róże rozmiarów, z pewnością najobojętniejszych dotąd na kwiaty, w gorących ich miłośników zmieniły.

Wyliczać odmian nie pozwala nam brak miejsca i obawa, aby nie znużyć czytelnika szeregiem nazwisk samych przez się nic nie mówiących. Ci, którzy upodobanie w różach posunęli do znajomości ich nazwisk, nie pominęli z pewnością sposobności przypomnienia ich sobie a znaleźli mnóstwo mniej pospolitych a nawet bardzo rzadkich jeszcze u nas.

Ruchliwość gustu ludzkiego sprowadziła główną uwagę od ciemno-ponsowych odmian do blado-żółtych. Obecnie daje się zauważyć zwrot ku żółtym różowo zabarwionym, jak np. *Madame Bérard* lekko z pod spodu prążkowana lub *Francisca Krüger* o różowych brzegach liści cudownie zwiniętych.

Z doborów mniejszych o 20 odmianach, oprócz wyżej wspomnionych, zaznaczyć należy piękną bardzo kolekcję z ogrodów Łęczny przywiezionych. Odmiany piękne, egzemplarze świetne, dobrze zerwane, dają świadectwo staranności i umiejętności młodego ogrodnika, ogrody łęczneńskie prowadzącego.

Pp. Smólski i Kamieński, nie zaś Smilski i Kamiński, jak mylnie w liście nagród wydrukowano, pierwszy raz występowali z doborami 20-tu odmian róż oraz z 5-ciu herbatniemi. Obie kolekcje są ładne, bardzo ładne nawet, lecz odmiany pospolitsze niżej je od poprzednich stawiają.

Z pewnem podziwieniem nie znaleźliśmy pomiędzy kolekcjami żadnej stającej do konkursu 40-tu nowych odmian róż z ostatnich trzech lat. Na zapytanie odpowiedziano nam, iż takich najnowszych odmian jest między kolekcjami dosyć, lecz z powodu małej ilości egzemplarzy kwiatów, których do przedstawienia do konkursu potrzeba przynajmniej trzech, trudno było zebrać osobną kolekcję. A niedobrze się stało. Kolekcja nowości byłaby mocno zaciekawiła zwiedzających amatorów i obudziła pewne ubieganie się właśnie o te najnowsze odmiany, nie bez korzyści dla wszystkich i dla wystawy.

Kończąc o różach zapiszemy na tej karcie desiderat bardzo często słyszeć się dający z ust publiczności. Żąda ona, aby róże dostać można było w każdej porze roku, płacąc rozumie się za nią stosownie do pory. Zdaje nam się, że publiczność w żądaniu tem ma trochę słuszności. Popyt o róże zawsze opłaciłby koszta nawet znaczne pędzenia, a to, że dziś rzadko komu ten kaprys przychodzi do głowy, nie dowodzi wcale, żeby przy możności zaspokojenia nie objawiał się on częściej.

Bukiety na wystawie są wspaniałe.

W dziale bukietów, pomijając zakonkursowe a wspaniałe bukiety z róż herbatnich i granatów p. Ulricha, jego ekran prześliczny, dalej pomijając pełne lekkości kosze p. Hosera, z prawdziwym zachwytem stajem przed stołem p. Bardeta, przepełnionym bukietami i wiązankami z kwiatów z jego bukieciarni pochodzącemi.

Biżuterja kwiatowa, wachlarz, djadem, bransolety i agrafy są niezrównanej piękności, a bukiety, szczególniej z róż białych i kwiatu pomarańczowego, budzą doprawdy żądze kleptomańskie.

Dalej idą bukiety prawie równej między sobą świetności pp. Wolskiego i Babickiego i szereg zamyka p. Krell.

Dział owocowy bardzo skromnie się przedstawia.

Za konkursem stoją piękne kolekcje bez nazwiska wystawcy i dóbr owoców jagodowych braci Hoserów.

W konkursach odznaczył się p. Łuszczewski agrestami i poziomkami, p. Trzeszczkowski melonami wspaniałemi.

Co prawda nie czas to na owoce, na jagodowe zapóźno, na inne zawcześnie, dziwić się więc temu ubóstwu nie można. Nie wystawę tu winić, lecz porę roku.

J. Wl.

Echa kąpielowe.

VIII.

Nie wiem czemu to przypisać—pisze do nas z **Iwonicza** p. L. J.—że mimo nawoływania całego dziennikarstwa naszego i mimo, że każdy uczciwy polak ze wstrętem dziś odwraca się od myśli wyjazdu do wód niemieckich, choćby mu tam przebywać pozwolono—liczba jednak gości w zakładach kąpielowych krajowych nie jest wcale większą, a po części nawet mniejszą niż w kilku latach ostatnich. Przyczyny tego szukać należy chyba w ściślejszem niż kiedykolwiek liczeniu się ogółu z wydatkami, skoro ani Szczawnica, Krynica, Rabka, Żegiestów w Galicji, ani Ciechocinek, Nałęczów, Busk, Solec i t. p. w Królestwie, nie mogą pochlubić się nadzwyczajnym napływem przyjezdnych.

Iwonicz w tem samem znajduje się położeniu, lubo s wiosną odświeżył się i w świąteczną na przyjęcie gości przystroił szatę. Istotnie czynna, zabiegliwa dyrekcja wiele tu przez kilka miesięcy ku wygodzie i rozrywce publiczności zrobiła. Główną przestrzeń przechadzkową dokoła łazienek zagrodzono dla powozów, aby spacerujących uchronić od kurzu i możliwego najechania. Zbudowano w lesie nową drożynę na szczyt „Połonin", zkąd czarowny na okoliczne góry, pola i rozłogi roztacza się widok. W łazienkach niepraktyczne krzesła żelazne zamieniono na trzcinowe. Za usługę ustanowiono stałą i wcale umiarkowaną taksę i t. p., i t. p.

W ogólności niesłusznie okrzyczano Iwonicz, że jest najdroższem ze zdrojowisk galicyjskich: z wyjątkiem kąpieli klasy 1-ej, ceny nie są tu bynajmniej wyższe niż gdzieindziej w kraju, a co do pożywienia, bodaj czy nie niższe nawet. Rozumie się, że kto chce, może i tutaj w wybornie zaopatrzonych restauracjach dużo zostawić pieniędzy, ale ludzie skromnemi rozporządzający środkami, potrafią urządzić się oszczędnie, zwłaszcza w pierwszym i trzecim sezonie, w których ceny mieszkań o $1/3$ są zniżone.

Życie towarzyskie Iwonicza, jak dotąd, mniej jest gwarne i ożywione, niż w roku zeszłym. Mamy jednak wcale dobrą trupę dramatyczną, pod dyrekcją p. Linkowskiej; mamy baliki dla dzieci i bale dla starszych, a zapowiedziane są odczyty, oraz występy bawiącego tu recytatora p. Konopki, który podobno w jesieni wybiera się i do Warszawy.

Z osób wybitniejszych przebywają tu obecnie: prezes Bartoszewicz i znakomity malarz Horowitz z Warszawy, oraz ks. biskup Józef Dziordziau z Rumelji. Mamy także kilka rodzin madziarskich, których słabsza połowa godnie sławę piękności węgierek podtrzymuje.

Cudowne położenie Iwonicza, ożywcze jego powietrze, zbawienne w wielu cierpieniach kąpiele, lasy rozciągające się dokoła na mil cztery, pełne romantycznych widoków—tak powszechnie są znane, że opisywać ich nie potrzebuję. Kończę więc nadmienieniem, że od 20-go sierpnia zaczyna się tu trzeci sezon, tańszy, który ciągnie się do końca września i z którego wiele zapewne osób mniej zamożnych korzystać jeszcze zechce.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w gazecie *Zarja*, iż w ministerjum oświaty podniesioną została sprawa szkół fabrycznych. Zgodnie z propozycją ministerjum okrąg naukowy kijowski przystąpi wkrótce do opracowania projektu szkół powyższych i nadzoru nad niemi. Koszta urządzenia szkół, o ile takowe jeszcze nie istnieją, poniosą w znacznej części fabrykanci. Dozór nad szkołami rozciągać będą inspektorzy szkół ludowych wraz z inspektorami fabrycznymi.

---

letnie mieszkanie. Scisk i gwar jak gdyby na jarmarku. Mężczyźni w podróżnych strojach, z przewieszonemi przez plecy torbami. Kobiety z bukietami w ręku w eleganckich waterproofach... Jeden z nich w kratki, szczególniej zgrabny, zakarbowałem sobie w pamięci... Przy sposobności muszę sobie kupić coś podobnego!

Nie znalazłszy wolnego krzesełka, musiałam stać cały czas przy stole, pilnując moich prowjantów, na które mi Kazio uwagę zwracać zalecił i przysłuchując się urywkom pożegnalnej rozmowy. Mimowoli stałam się powiernicą rozmaitych domowych tajemnic.

— Wracaj-że prędko, Stasiu! — upominała męża zgryźliwie jakaś wystrojona Penelopa, licznem obarczona potomstwem.—Sześć tygodni!... Nie wiem prawdziwie jak ja tu sobie radę dam sama jedna... Głowę mi chyba ususzą te dzieciska!

— Miesiąc bez ciebie, Zuziu!—biadał jakiś niepocieszony małżonek, strzygąc wesoło oczyma.— Mój Boże, jak ja tu wytrzymam!... Pisuj-że przynajmniej co tydzień!

— Proszę cię, Józiu— zalecała jakaś odjeżdżająca gospodyni — jeżeli mię odrobinę kochasz, to będziesz się co dnia rachował z kucharką... A przed moim przyjazdem każ jej wytrzepać firanki i dywany... Drzwi i okna niech także pomyje.

— Kto tu będzie pamiętał o moich kwiatkach jak mnie nie będzie? — mówiła smutnie jakaś blondynka.—Będziesz je co wieczór podlewał, mój drogi, co?... To będzie dowód, że mnie kochasz!

— A pamiętaj Dezyderciu kłaść wełniany kaftanik, jeżeliby deszcz padał— przypominała odjeżdżającemu mężowi jakaś otyła brunetka. — Włożyłam ci go do kuferka, na spodzie.

Przyznać trzeba, że czułość i troskliwość małżeńska wyrażają się niekiedy w sposób bardzo pocieszny.

Wreszcie ozwał się dzwonek; dano znak do wsiadania i cały tłum ten rzucił się na pociąg, celem zdobycia sobie wygodnego miejsca. Jeszcze kilka uścisków, jeszcze kilka pocałunków, potem gwizd lokomotywy i zgrzyt łańcuchów. Wozy drgnęły i zerwały się do biegu po żelaznych szynach kolei... Jedziemy!

W wagonie, gdzieśmy się pomieścili, siedziało, wliczywszy nas oboje, siedm osób. Mimo to byłoby dość przestrono, gdyby nie liczne paczki, koszyki, tobołki i kuferki, które ze sobą wnieśli podróżni. Koszyk nasz z prowjantem ustawił Kazio z wielką biedą na siatce nad naszemi głowami, tak, iż nie potrzebowaliśmy się troszczyć o jego losy. Ciasno więc było i duszno, bo dzień był skwarny i wagon rozpiekł się od słońca. Jednakże siedząc przy otwartem oknie mogłam jako tako wytrzymać.

W Skierniewicach, gdzie nie mając jeszcze apetytu, wypiłam tylko szklankę herbaty, przysiadł się do naszego wagonu jakiś młodzieniec, który wniósł z sobą kosz przykryty liściem i kartonowe pudełko. Na siatce nad głowami nie było już miejsca na te pakunki, umieścił je więc pod siedzeniem i usiadł naprzeciwko Kazia, z którym niebawem żywą zawiązał rozmowę.

Ach, Kazio jedyny jest do robienia znajomości i do wybadywania ludzi, z którymi go zbliży przypadek. Ma taką twarz poczciwą, że sobie szturmem zdobywa zaufanie, a ciekawy... No, moja droga, oni powiadają, że my jesteśmy ciekawe; otóż powiem ci, żem nigdy nie widziała tak ciekawej kobiety!

Nowy nasz towarzysz był rozmownym i dawał się **wybadywać, jak gdyby na spowiedzi. Gdyby Kazio** był tylko chciał, to byłby mu się zwierzył nawet i ze śmiertelnego grzechu.

Jakoż po chwili dowiedzieliśmy się, że nowo przybyły sąsiad nasz jest urzędnikiem w Piotrkowie i zapalonym miłośnikiem rybołówstwa. Opowiadał, że często na wieś wyjeżdża, gdzie się oddaje swemu ulubionemu zajęciu, że właśnie wraca z takiej wycieczki, że ma w kieszeni składaną wędkę, która gdy ją rozłoży, ma przeszło cztery łokcie długości, tudzież wiele innych tym podobnych rzeczy, których Kazio zdawał się słuchać z wielką ciekawością.

Wprowadzony na tor tak dla niego przyjemnej rozmowy, nie ustawał miłośnik rybołówstwa ani na chwilę w swem opowiadaniu, składając dowody wielkiej znajomości rzeczy i niekłamanego zapału. Jeżeli również biegłym jest w swoim zawodzie, to powinszować tylko można jego przełożonym tak znakomitego urzędnika!

Nagle zapanował między podróżnymi jakiś ruch, jakiś niepokój, jakieś zakłopotanie, które szczególniej zdawały się ogarniać płeć piękną, reprezentowaną tam niezbyt szczęśliwie przez jakąś bladą panienkę i dwie starsze jejmoście, nie licząc już twojej niżej podpisanej przyjaciółki. Poczęto się poprawiać na siedzeniu, szepcząc zrazu zcicha, potem głośniej, coraz głośniej. Wreszcie zawołała jedna ze staruszek, że coś łazi po podłodze.

Słowa te wywołały popłoch ogólny. Mnie samej, która dotychczas nic nie zauważyłam, wydało się, jak gdyby coś łaziło po moim prunelowym trzewiku. Usunęłam nogę szybko; — nic nie pomogło!... Wyraźnie łaziło tam coś w dole! Miłośnik rybołówstwa rzucił się ku swym pakunkom i wyjaśnił tajemnicę.

(Dokończenie nastąpi.)

= *Praw. wiest.* drukuje zatwierdzone już rozporządzenie, dotyczące czynszowników wiejskich w gubernjach zachodnich i białoruskich. Ogłoszona ustawa czynszownicza uznaje za wieczystą dzierżawę ziemię, która znajdowała się w dzierżawie przynajmniej od dnia 1-go września 1840 r. w gubernjach zachodnich, a od 20-go stycznia 1831-go r. w gub. białoruskich; przyczem wymagane jest dowiedzenie powyższego dokumentem piśmiennym, choćby nie formalnym, lub w braku takowego zeznaniami świadków. Jeżeli grunta znajdowały się w dzierżawie po przytoczonych powyżej terminach, lecz niepóźniej jak na lat 10 przed ogłoszeniem prawa o czynszownikach, może być uznaną za wieczystą dzierżawę po złożeniu dokumentów, albo w razie jeżeli ziemia ta znajduje się pomiędzy samemi tylko czynszowemi osadami. Do ustawy dołączoną jest szczegółowa tabela cen, według których normować się będą operacje przy wykupie gruntów.

= Według *Mosk. wied.*, ministerjum dóbr państwa opracowało projekt nowych przepisów w przedmiocie prowadzenia gospodarstwa leśnego i dozoru lasów.

= Wkrótce otwarte być mają kasy oszczędności przy izbach skarbowych powiatowych w gubernji grodzieńskiej w następujących miastach: w Bielsku Brześciu, Kobryniu, Prużanach, Słonimie i Wołkowysku.

= Starania mieszkańców Łodzi w celu otworzenia w temże mieście 8-klasowego męskiego gimnazjum, na co złożono już nawet pewien fundusz, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. W tych dniach właśnie nadeszło urzędowe zawiadomienie od ministerjum oświecenia o zatwierdzeniu i otworzeniu nowego zakładu naukowego na następujących warunkach: z początkiem nowego roku szkolnego 1886/7-go otworzone będą: klasa przygotowawcza i pierwsze cztery klasy, a następnie z każdym nowym rokiem szkolnym otwierane będą z kolei brakujące klasy. Co zaś do wydatków na utrzymanie nowego gimnazjum, to w pierwszym roku wydatki te pokrytemi być mają z funduszu powstałego z ofiarowanej sumy przez Towarzystwo miejskie; w następnych zaś latach fundusz ten w sumie 11,510 rs. rocznie zaliczonym ma być jako dochód a kasa skarbowa będzie asygnowała: w roku 1887-ym 13,585 rs.; w roku 1888-ym 15,760 rs.; w roku 1889-ym 19,165 rs.; w roku 1890-ym 22,360 rs. Poczynając zaś od roku 1891-go po 23,020 rs. rocznie. Oszczędności zaś, jakieby się na tych sumach etatem wyznaczonych osiągnąć dały, rozdzielane być winny na dwie części, t. j. jedna proporcjonalna do sum asygnowanych przez skarb ma być wnoszoną do kasy skarbowej, a druga pozostanie do rozporządzenia miasta na potrzeby mającego się otworzyć nowego gimnazjum.

= W rozwinięciu decyzji co do opłaty od koni, magistrat wydał rozporządzenie bezzwłocznego dopełnienia spisu znajdujących się w Warszawie koni. Spisu tego dopełnić mają komisarze miejscy z udziałem podwładnej sobie służby i przy współdziałaniu właścicieli domów lub ich zastępców. Na rok bieżący wysokość podatku ustanowioną została połowiczna, t. j. po rs. 3 od konia. Spis ma być dopełnionym w ciągu bieżącego miesiąca, zaś pobór rozpocznie się w ciągu następnego miesiąca.

= Szematy do wpisywania dochodów z domów do odbyć się mającej lustracji tychże już zostały przygotowane i bezzwłocznie będą rozesłane właścicielom domów, w celu wykazania w nich dochodu obecnie z domów pobieranego. Czynność ta będzie prowadzoną z możliwym pośpiechem, gdyż pobór podatków wedle nowej normy już z początkiem roku będzie wprowadzony.

= Do reparacji bruków żelaznych magistrat zrobił w zakładach górniczych rządowych obstalunek dostawy 250 sztuk płyt żelaznych. Powyższy obstalunek ma być wykonanym w zakładzie rejewskim.

= Komisje sanitarne, dopełniające obecnie rewizyj w różnych zakładach restauracyjnych, kawiarniach, cukierniach itp., otrzymały polecenie, aby się przekonywano, czy w kuchniach tych zakładów nie ma robactwa, które należy natychmiast wytępić, a opieszałych właścicieli za niespełnienie poleceń pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= W wiadomości, podanej wczoraj o przeniesieniu kancelarji sędziego pokoju, zaszła pomyłka, gdyż przeniesiony został sąd pokoju oddziału XV-go, nie zaś XII-go.

= Oprócz zaznaczonych już zmian w lokalach sądów pokoju dodajemy, iż w tych dniach kancelarja sędziego pokoju 2-go oddziału została przeniesioną pod nr. 5 ty na Nowe-Miasto, a 13-go na Dzielną pod nr. 43 ci.

= W ciągu bieżącego miesiąca dokonany ma być w Warszawie spis koni, od których ma być pobrany nowo ustanowiony podatek w ilości trzech rubli na drugie półrocze.

= Egzamina wstępne w tutejszym instytucie Maryjskim dla panien, odbywać się będą tylko dnia 23-go sierpnia.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie się na tutejszej komorze składowej licytacja rozmaitych towarów skonfiskowanych, oszacowanych na sumę ogólną około 6,500 rs.

= Dnia 18-go b. m. odbędzie się doroczny zjazd do kopalni soli w Wieliczce, która będzie tego dnia rzęsiście oświetloną, a przytem spalone zostaną ognie sztuczne.

= Ponieważ okazało się, iż pewna liczba opiekunek Towarzystwa opieki nad biednemi matkami oraz ich dziećmi nie opuściła miasta, zwykłe zatem miesięczne posiedzenie, które miało być zaniechanem, odbędzie się w piątek, d. 6-go b. m., o godz. 1-ej po poł., w lokalu zakładowym przy ul. Marszałkowskiej nr. 56.

= JE. ks. arcypasterz gości obecnie w Bejscach, pow. pińczowskim, zaś JE. ks. Kuliński, biskup kielecki, zamieszkał dla wypoczynku w Pieskowej Skale.

= Z teatru i muzyki.

* Marini da się dziś usłyszeć pierwszy raz na scenie teatru Letniego jako Manrico w „Trubadurze" Verdiego.

* Teatr Nowy występuje dziś z premjerą.

Jest nią krotochwila w trzech aktach Gondineta „Klara Soleil".

* Żółkowski ukaże się jutro w teatrze Letnim, jako Rosenblat w „Złotym cielcu" Dobrzańskiego.

Emmą będzie pierwszy raz pani Leszczyńska.

Widowisko rozpocznie „Pomyłka" z udziałem p. Szymanowskiego, a zakończy jeden akt baletu „Miłość i sztuka".

* Z dramatu Karola Wartenburga „Aktorowie dworu" odbywają się codziennie próby pamięciowe w teatrze Letnim.

Utwór ten ukazać się ma na scenie w ciągu przyszłego tygodnia.

* W bieżącym miesiącu wystawioną być ma w teatrze Nowym operetka w trzech aktach z muzyką L. Varney'a „Mali muszkieterowie".

= Uczczenie Liszta.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne na wieść o śmierci Franciszka Liszta natychmiast przystąpiło do zebrania funduszu na wspaniały wieniec, który już w dniu jutrzejszym będzie wysłany na miejsce pogrzebu.

Wieniec ten ma być olbrzymi i uwity z roślin trwałych i najdłuższą zachowujących świeżość, zdobić go będzie wstęga z napisem: „Franciszkowi Lisztowi mistrzowi hołd od warszawskiego Towarzystwa muzycznego".

Jednocześnie dyrektor opery p. Quattrini postanowił wystąpić z wielką mszą żałobną ze współudziałem solistów, chóru i orkiestry teatru Wielkiego.

Nabożeństwo, podczas którego będzie odśpiewane „Requiem" Cherubini'ego, odbędzie się prawdopodobnie w kościele katedralnym św. Jana w dniu pogrzebu zgasłego mistrza.

Słyszeliśmy także, iż jedna z uczennic ś. p. Liszta zamierza wezwać kolegów i koleżanki, których w Warszawie znajduje się spora liczba, celem wysłania na pogrzeb genjalnego muzyka zbiorowego wieńca.

= Narady plantatorów.

Fatalny zastój w przemyśle cukrowniczym pobudza do narad i obmyślenia środków zaradczych nietylko właścicieli cukrowni ale i plantatorów, którzy z powodu znacznej obniżki cen buraków znajdują się w gorszem stosunkowo położeniu, aniżeli fabrykanci, ci bowiem mogą regulować ceny za surowy produkt według własnego uznania.

Obniżka tych cen, solidarnie postanowiona przez fabrykantów, wywołuje solidarną obronę ze strony plantatorów.

Pierwszy objaw takiej zbiorowej obrony nastąpił w kółku ziemian kaliskich.

Na skutek wezwania jednego z nich, zebrało się w zeszłym tygodniu w Kaliszu grono kilkudziesięciu właścicieli plantacyj.

Zastanawiano się głównie nad tem, że cena korca buraków, płacona przez cukrowników w stosunku do zniżonej nawet ceny cukru, jest obecnie bardzo niska, na czem producenci ponoszą znaczne straty, gdyż w razie średniego urodzaju potrzeba jeszcze grubo dołożyć do uprawy i wykopania buraków.

Po długiej i ożywionej dyskusji uchwalono szukać rady przeciw takiemu stanowi rzeczy, który może niejednego z plantatorów zrujnować na zawsze.

Uchwała ziemian jest bardzo racjonalna, postanowiono bowiem, iż tylko wówczas można oddawać korzec buraków za 80 kop., jeżeli cena cukru za pud wyniesie *maximum* 2 rs. 80 kop., w razie zaś większych cen cukru i cena buraków musi wzrosnąć w stosunku, jak się ma 2 rs. 80 kop. za pud, do 80 kop. za korzec.

Znaleźli się jednak między plantatorami tacy, którzy są związani z fabrykantami dłuższemi kontraktami, ci więc, aż do czasu ekspiracji owych kontraktów, postanowili plantować tylko 25% tej ilości buraków, jaką produkowali dotychczas.

Wreszcie postanowiono odbywać perjodyczne zjazdy i zawsze na jesieni ustanawiać cenę buraków, biorąc pod uwagę średnie ceny cukru z całego roku.

Powyższe uchwały protokularnie spisane, podpisali wszyscy ziemianie, zobowiązując się słowem honoru solidarnie je wypełnić, a tem samem zapobiedz naciskowi ze strony fabrykantów.

Należy się spodziewać, że za przykładem ziemian kaliskich pójdą plantatorowie innych okolic kraju.

= Album kwiatów.

Jeden z tutejszych fotografów, oprócz zdjęcia ogólnego widoku wystawy ogrodniczej, odtworzył jeszcze wszystkie piękniejsze pojedyńcze okazy.

Ujęte w całość fotografje te stanowić będą ładne album kwiatów.

= „Merkury".

Sprawozdanie za pierwsze półrocze r. b. Stowarzyszenia spożywczego „Merkury" wydawane jest w sklepach Towarzystwa.

Do dnia 13 go b. m. składać można w kantorze stowarzyszenia wnioski, kwalifikujące się na ogólne półroczne zgromadzenie, mające się odbyć w połowie bieżącego miesiąca.

= Z żeglugi.

Z powodu zawałów piasczystych, statek „Warszawa" przybył z Włocławka zamiast wczoraj, dopiero dziś rano.

Statek „Płock", idący w tymże kierunku, osiadł na mieliźnie pod Czerwińskiem i pasażerów tamże na brzeg wysadził.

Parowiec „Mazur" przywiózl swój ładunek dziś rano.

Trzy statki idące do Płocka z Warszawy, doszły tam dopiero dziś w nocy.

Z powodu spodziewanego jeszcze spadku wody, powstał projekt puszczenia małych łodzi parowych, z których każda mogłaby mieścić po 40 tu pasażerów.

Inicjatorem tego przedsiębiorstwa jest jeden z tutejszych obywateli.

= Dobry apetyt.

Wczoraj pod Wyszogrodem dziwnym zbiegiem wypadku uwięzły w jednym punkcie cztery parostatki, a mianowicie: trzy p. Fajansa, jeden p. Górnickiego.

Stójka trwała godzin kilka.

Po wyczerpaniu kuchennych zapasów publiczność zakupiła pięć beczek gruszek, wiezionych przez jakiegoś przedsiębiorcę do Warszawy.

Kilkuset pasażerów zjadło je w jednej chwili.

W ten sposób ogrodnik zrobił niespodzianie dobry interes.

= Reparacja zegaru.

Od pewnego czasu zauważono, iż zegar ratuszowy, który dla znacznej części mieszkańców jest poniekąd regulatorem, zaczyna bruździć, wskazując mylnie godzinę.

Wezwano więc zegarmistrza p. Babczyńskiego, który zaopinjował, iż zegar potrzebuje gruntownej reparacji, w przeciwnym bowiem razie jego funkcje będą coraz bardziej nieprawidłowe.

Postanowiono więc zarządzić potrzebną reparację, która wymaga dłuższego czasu i mozolnej pracy.

Koszt tej reparacji, powierzonej p. Babczyńskiemu, uczyni około 400 rs., lecz zegarmistrz daje gwarancję regularnego funkcjonowania zegaru na przeciąg lat 12-tu.

= Nowa zabawka.

W handlach galanteryjnych ukazała się nowa zabawka p. t. „Krzyż i półksiężyc" czyli kwestja wschodnia.

Może to być dobrą rozrywką dla osób nie wiedzących co zrobić z czasem.

= Uczciwa.

W dniu wczorajszym w Saskim ogrodzie, między gmachem teatru Letniego a trawnikiem, gdzie się bawią dzieci, niańka Karolina Wasińska, 18-letnia dziewczyna, pozostająca w obowiązkach u państwa K. na Dzielnej pod nrem 7-ym, znalazła uronioną kopertę ceratową, w której znajdowało się około 700 rs. gotowizną i weksle na sumę paru tysięcy rubli.

Niańka bezzwłocznie ową kopertę przedstawiła

panu K., który z wekslów doszedł, iż poszkodowanym jest jego dobry znajomy pan M.

Bezzwłocznie więc dano znać p. M., który właśnie rozpoczął starania, aby odnaleść zgubę, ze słabą jednak nadzieją w skutek tych starań.

Uradowany niespodzianem odzyskaniem pieniędzy i weksli, p. M. obdarzył Wasińską stu rublami, które dla biednej, uczciwej dziewczyny będą stanowiły pewien kapitalik.

= Nowi aeronauci.

Pewien obywatel ziemski z grójeckiego oraz jeden z tutejszych mieszkańców postanowili odbywać podróże balonem nietyle dla czynienia spostrzeżeń naukowych, ile dla osobistej przyjemności i wrażeń.

W tym czlu na wspólny koszt sprowadzają balon zrobiony w Hamburgu i kupują go na wyłączną własność.

Ajent, który pośredniczy w nabyciu powietrznego statku, przedstawił już rachunek, wynoszący wraz ze wszystkiemi przyrządami potrzebnemi w podróży około 4,000 rs.

Aeronauci liczą, że jeszcze w tym miesiącu będą mogli odbyć pierwszą podróż, z której jednak nie myślą czynić żadnego publicznego widowiska.

Jeden z nich, bawiąc dłuższy czas w Paryżu, już dwa razy unosił się balonem, jest więc z ryzykowną podróżą nieźle obznajmiony.

Ponieważ aeronauci-amatorzy nie chcą żadnego publicznego rozgłosu, przynajmniej dopóki podróż nie stanie się faktem spełnionym, nie możemy nazwisk ich wymienić.

= Oryginalna tresura.

Od kilku dni pojawił się na podwórzach domów nowego rodzaju hecarz w osobie jakiegoś włocha, który produkuje się z tresowanemi świnkami morskiemi.

Stworzonka te w liczbie 30-tu pokazują najrozmaitsze sztuki, budzące podziw w podwórzowej publiczności.

Najzabawniejszy jest miarowy taniec wytresowanych świnek przy dźwiękach katarynki.

= Upadłość.

Na Nowym-Świecie zamknięty został niedawno założony sklep rzeźniczy, urządzony na wyższą skalę.

Również w tym czasie zbankrutowało kilka pomniejszych tego rodzaju przedsiębiorstw, rozrzuconych w różnych stronach miasta.

Upadłości spowodowała zanadto rozwinięta konkurencja.

= Szczególne zdarzenie.

W dniu wczorajszym u państwa R. na Krakowskiem-Przedmieściu zdarzył się smutny i szczególny wypadek zadławienia się odrazu dwóch osób.

Było to przy obiedzie w czasie spożywania kurcząt.

Pan R. rozmawiając, nieostrożnie połknął kosteczkę, która uwięzła w gardle.

Przerażeni domownicy przybiegli z pomocą, a jednocześnie panna R., zbliżając się do ojca również z kosteczką w ustach, uległa podobnemu wypadkowi.

Wszelkie środki doraźne, zastosowane do ojca i córki nic nie pomagały, musiano więc wezwać pomocy felczera oraz lekarza.

Obaj zjawili się jednocześnie.

Pan R., skutkiem dość późnego ratunku, dusząc się, dostał ataku apopleksji, lecz niebezpieczeństwo na razie usunięto.

Córka, po wyjęciu fatalnej kostki, oprócz odrapania w gardle, czuje się zupełnie zdrową.

Stan zdrowia p. R. budzi dotychczas jeszcze poważne obawy.

= Kradzież... fortepianu.

Do jednego z tutejszych fabrykantów fortepianów zgłosili się czterej tragarze z żądaniem wydania fortepianu dla p. Z., który już uiścił zapłatę.

Fabrykant aczkolwiek zadziwił się gorliwości nabywcy, który nadesłał własnych tragarzy zamiast żądać transportu na koszt fabryki, po przeczytaniu listu p. Z., fortepian wydał.

Podczas ładowania instrumentu, zgłosił się służący p. Z. i na widok tragarzy okazał zdumienie, nabywca bowiem nie wynajmował, ani też przysyłał ludzi, wiedząc iż fortepian będzie przysłany przez fabrykę.

Tragarze wzięci na indagację opowiedzieli, iż byli zamówieni przez nieznajomego, który miał oczekiwać przy zbiegu ulic Chłodnej i Żelaznej.

Gdy się udano na miejsce, nie znaleziono nikogo z oczekujących, niedoszły bowiem przywłaszczyciel wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozmyślił się i zaniechał tej niezwykłej kradzieży, albo też przewidział, że się sztuczka nie udała.

= Ujęci.

W dniu wczorajszym na Pawiej pod nrem 26-ym w mieszkaniu D. Hertzberga ujęto dwóch pobytowych złodziei Hersza Hertoka i Mordkę Sznejdermana, którzy z zabranym łupem zabierali się do odwrotu.

Zaskoczeni złodzieje stawili opór i pobili policjanta.

Ostatecznie obu obezwładniono i odprowadzono do aresztu.

= Kradzieże.

Z zamkniętego mieszkania Józefy Orczyńskiej na Chmielnej skradziono garderobę, bieliznę, pościel oraz maszynę do szycia, razem na sumę około 300 rs. — W kościele po-karmelickim Michalinie Dmochowskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, w której się znajdowało 87 rs. gotówką i dwie złote obrączki. — Za Żelazną Bramą Antoniemu Golińskiemu, restauratorowi, skradziono pugilares z 200 rs.

= Po pijanemu.

Nocy dzisiejszej na Browarnej pod nrem 21-ym Marjanna Potocka, będąc nietrzeźwą, spadła ze schodów i złamała lewą rękę, oraz ciężko zraniła się w głowę.

Bezprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przejechanie.

Dziś rano na Pradze Joachim Żyrek, najechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu nogi i ciężkiemu obrażeniu krzyża. Życiu poszwankowanego, który liczy 86 lat wieku, grozi niebezpieczeństwo.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej pod nrem 3-im na Sierakowskiej w składzie gałganów wybuchnął groźny pożar.

Dzięki jednak odosobnieniu budynku, domownicy ogień ugasili i straż zwrócono z drogi.

= Oświata.

W parafji Koniemłót, w powiecie stopnickim, jak donoszą do *Gaz. świąt.*, wszyscy czytać umieją, a połowa ludności potrafi też pisać.

Istnieje tam od dosyć dawnego czasu szkoła, założona przez hr. Potockiego.

Parafjanie chętnie się garną do czytania i niektórzy sprowadzają sobie gazety, inni zaś pożyczają pism od drugich.

= Plantacje łoziny.

Na powiślu w okolicach Warszawy ma być założoną plantacja łoziny.

Na cel ten na początek przeznaczono około 40 mórg ziemi.

Przy rozwoju tego przemysłu będzie można pomyśleć o wyrobie koszykarskim.

Okolica również zyska materjał do bicia tam i sypania grobel.

= Gaz w Sosnowicach.

Inżenier Bagiński powziął myśl zaprowadzenia oświetlenia gazowego w Sosnowicach.

W miejscowej fabryce świec parafinowych pozostają odpadki po wyczyszczeniu ziemnego wosku, zwane gazoliną, z których inicjator zamyśla wyrabiać materjał palny.

= Znachorki.

W okolicy Łodzi mieszka kilkanaście znachorek, które jawnie zajmują się leczeniem wszelkich chorób.

Doktorki przeważnie leczą „zażegnywaniem i zamawianiem”, rzadko dając inne medykamenta, któreby mogły szkodzić.

Zdarzyło się wszakże niedawno, iż jedna ze znachorek zaordynowała chorej takie lekarstwo, iż ta zapadła w ciężką niemoc.

Tym sposobem ujawniło się nadużycie i „doktorka” odpowiadać będzie w sądzie.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 23-im z. m. we wsi Krasnobrody, w powiecie zamojskim, mieszkanka tej wsi 60-letnia Rozalja Kudlicka, kąpiąc się w rzece Wieprzu, dostawszy się na silny prąd wody, utonęła.

W dniu 24-ym z. m. pod wsią Święta Anna, w powiecie noworadomskim, znaleziono na drodze zwłoki niewiadomej z pochodzenia kobiety, lat około 45 mieć mogącej, ubranej w suknie miejskie, a prawdopodobnie w pielgrzymce do Jasnej Góry, na drodze zmarłej.

W dniu 25-ym z. m. w mieście Szczebrzeszynie, w czasie burzy, jaka nawiedziła tą okolicę, zabity został uderzeniem pioruna Jan Panuszek, czasowo bawiący w tem mieście.

W dniu 22-im z. m. w osadzie Jedlińsk, w powiecie radomskim, 16-letni Jan Bąkowski, uczeń gimnazjum, bawiący u rodziców, kąpiąc się w rzece, utonął.

= Pożary na prowincji.

W dniu 23-im z. m. w Międzyrzecu, z budynku murowanego, mieszczącego w sobie skład oleju, powstał pożar, który zniszczywszy dwa murowane frontowe domy i kilka sąsiednich drewnianych budynków, zniszczył ruchomości, cały zapas oleju palnego, składający się z kilkudziesięciu beczek.

Spalone budynki ubezpieczone były w obowiązującej asekuracji na rs. 3,000.

Straty w spalonym oleju, oraz sprzętach i ruchomościach nieubezpieczonych wynoszą rs. 5,000.

Przy pożarze tym, który wynikł z przyczyny nieostrożnego obchodzenia się ze światłem, bardzo niebezpiecznie poparzony został Moszek Goldfarb, właściciel składu oleju.

W dniu 22-im z. m. w osadzie Ludwinów, w powiecie kalwaryjskim, powstał ogień, który szybko rozszerzając się, obrócił w perzynę 15 domów mieszkalnych i 50 różnych budynków gospodarskich.

Zniszczone przez pożar domostwa ubezpieczone były ogółem na rs. 20,000.

Ogółem szkody w spalonych nieruchomościach, a także w niezabezpieczonych zapasach i ruchomościach, o wiele są znaczniejsze.

ZE ŚWIATA.

× **W Bejrucie**, w Azji mniejszej, zmarł w lipcu ks. Walerjan Tomaszewski, członek zgromadzenia misjonarzy, a syn redaktora *Przyjaciela ludu*, p. Franc. Tomaszewskiego.

× **Franciszek Liszt**, wielki muzyk, zmarły onegdaj w Bajreucie, urodził się d. 22-go października r. 1811-go w Rajding na Węgrzech. Ojciec jego był urzędnikiem w dobrach Eszterhazych i wielkim zwolennikiem muzyki. Już w 9-tym roku życia Franciszek Liszt objawiał tak gorące zamiłowanie do sztuki muzycznej i takiej w niej zdolności, że magnaci węgierscy złożyli się na kształcenie go w tym zawodzie. Wskutek tego rodzice Liszta przesiedlili się do Wiednia, gdzie tenże rozpoczął systematyczne studja u Czernego i Salierego. Beethoven zachwycał się genjalnem chłopięciem. Wkrótce przewieziono go do Paera w Paryżu, gdzie wkrótce jako młodziutki fortepianista i kompozytor opery „Don Sancho” zasłynął. W r. 1828-ym umarł ojciec Liszta, skutkiem czego tenże wyosobnił się i czasu samotności użył na wykończenie swojego wykształcenia muzycznego. Wówczas był gorliwym współpracownikiem *Gazette musicale* i przedstawił francuzom Schumana. Zawiązał również bliższe stosunki z Danielem Sternem, czyli znaną pod tem nazwiskiem hrabiną d'Agoult, z którego to stosunku pochodzą: żona Emila Olivier i pani Cosima, dzisiejsza wdowa po Ryszardzie Wagnerze. Karjerę wirtuoza rozpoczął Liszt w r. 1834-ym. Pierwszą widownią jego tryumfów był Paryż, gdzie wkrótce pogrążył w cieniu sławnego Thalberga. Do r. 1847-go przebiegał Liszt ląd europejski we wszystkich kierunkach wśród powszechnego podziwu i fanatycznych uniesień. Syt sławy wirtuozowskiej cofnął się w życie pracy i w r. 1848-ym został kapelmistrzem dworu wejmarskiego. Dokoła niego poczęła w Weimarze gromadzić się młoda generacja muzyków, której Liszt pierwszy wykładał uroki Berlioza, Chopina i Wagnera. W Weimarze powstały jego słynne „Poematy symfoniczne”, jako to: „Heroïdes funèbres”, „Festklänge”, „Préludes”, „Hungaria”, „Mazepa”, „Bitwa Hunnów”, „Tasso”, „Hamlet”, „Orfeusz”, „Faust” i „Dante”. W r. 1859-ym Liszt opuścił Wejmar i udał się do Rzymu, gdzie w r. 1865-ym wstąpił do stanu duchownego. Odtąd żył naprzemian w Wejmarze, Peszcie i Rzymie. W r. 1875-ym został dyrektorem węgierskiej akademji muzycznej. Dzieł jego wyliczać nie będziemy, już choćby z powodu ich mnogości. To tylko zaznaczymy, że symfonja „Faust”, tudzież „Rapsodje węgierskie” uważane są za szczyt twórczości genjuszu Liszta. Z oratorjów na uwagę zasługują zwłaszcza „Święta Elżbieta” i „Chrystus”; słynne są również jego dwie msze, pisane w stylu Palestryny.

× **W Lipsku** spłonął doszczętnie dworzec kolejowy bawarski wraz z magazynami i znajdującemi się w nich towarami. Straty są bardzo znaczne. Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma.

× **Pomnik dla Gladstona.** Dziennik *Freemans Journal*, wychodzący w Dublinie, proponuje, aby w Irlandji ogłosić składkę po szylingu od osoby, z przeznaczeniem funduszu na wystawienie w stolicy „Zielonej wyspy” pomnika dla Gladstona. Pomnik byłby wyrazem wdzięczności ludu irlandzkiego dla jedynego obrońcy sprawiedliwych praw jego. Projekt wyznacza nawet miejsce, mianowicie w College Green, naprzeciw starego parlamentu.

× **Król portugalski** zwiedzał niedawno publiczne instytucje w Lizbonie. W d. 21-ym z. m. oglądał król zakład obłąkanych; dyrektor oprowadzał monarchę wszędzie, tylko ominął jedną celę. Zaciekawiony król sam otworzył drzwi, gdy wtem wybiegł z celi olbrzymi człowiek, który rzuciwszy się na monarchę, zawołał: „A więc to ty jesteś tym samozwańcem, co mi tron zabrał... Czekaj, ja ci pokażę, kto jest prawdziwym królem!” Dozorcy z wielkim trudem odciągnęli obłąkanego od osoby królewskiej, monarcha zaś polecił natychmiast wydawać z prywatnej swojej szkatuły pewną pensję na koszta lepszego utrzymania dla biednego warjata.

— Złożono w administracji *Kurjera warszawskiego:*

Dla sparaliżowanej żony rzemieślnika.

J. M. rs. 1 kop. 50, Chądzyński rs. 1.

— Rs. 3 dla sparaliżowanej żony rzemieślnika, na kurację do Ciechocinka, prosząc o modlitwę za duszę ś. p. Aleksandra S. *A. S.*

— H. M. składa rs. 3 na budowę kościoła na Pradze, z powodu wątpliwości co do zdanej reszty przez p. U.

— W dniu 3-im sierpnia, jako w 9-tą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej matki naszej ś. p. Ireny z Radzimińskich Chrzanowskiej, pozostałe córki składają rs. 1 na wpis dla ucznia.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan Władysław **Muszewski**, kupiec, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 1-ym sierpnia 1886 roku, przeżywszy lat 41. Pozostała familja z jedyną córką zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym sierpnia r. b.. t

jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2709

† W dniu 31-ym z. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła życie ś. p. Zofja z Wendów **Kwiecińska,** przeżywszy lat 30. W głębokim żalu pogrążony mąż z dziećmi, ojciec, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele parafjalnym na Pradze, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej i pół** po południu, na cmentarz kamionkowski. —2717—

† Dnia 4-go sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konstantego **Mikulskiego,** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2719—

† Jutro, to jest we środę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Dominika i Józefy małżonków **Zahorowskich.** —2714—

† Dnia 6-go sierpnia r. b., jako w dzień Przemienienia Pańskiego, o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się **solenna wotywa** w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, pracujących w warsztatach drogi żelaznej warsz.-wied. i warsz.-byd., na którą zaprasza się. —2715—

† Serdeczne dzięki składam tym, którzy uczestniczyli na pogrzebie ś. p. Pawła **Tłuczek,** jak również p. Mauryc emu Fajansowi z jego oficjalistami, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku. — **W. S.** —2716—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Nie ma nic dla Rosji droższego w polityce zagranicznej—powiada *Swiet*—nad dobre, zupełnie bratnie stosunki z Serbją i Bułgarją. Rosja jest państwem silnem, potężnem, a jednak jest wystawioną na nacisk Europy i z trudnością go znosi. Intryga europejska w Rosji działa nie samą siłą, ale również i podstępem. Zmierza ona do osłabienia w Rosji narodowości, podkopania prawosławia, i pragnie zaszczepić idee wrogie przez dzieje stworzonej władzy rosyjskiej i przez idee separatyzmu rozczłonkować gałęzie drzewa rosyjskiego. System ten jest stosowany nie względem samej tylko Rosji, ale względem całej słowiańszczyzny. Tylko przez skupienie w jedno interesów słowiańskich Rosja będzie potężnem państwem w Europie. W przeciwnym razie sama ona będzie musiała zająć stanowisko obronne i chronić się od intrygantów politycznych i wrogów. W ostatnich czasach dawały się w Rosji słyszeć zdania, jakoby ona mogła wyrzec się swoich interesów w ziemiach słowiańskich na rzecz Niemiec i Austrji, byleby w zamian za to zyskała spokój w swoich, przez traktaty oznaczonych granicach. Jest to wielki błąd. Jak tylko niemcy dostatecznie poróżnią słowian i nabiorą pewności, że nie pójdą oni razem z Rosją, niezawodnie z całą jednomyślnością zwrócą wszystkie swoje siły i całą swoją złość przeciw Rosji. Przez zręczne manewra dyplomacja oddzieliła już Rosję od Serbji. Obecnie postawiła sobie znów to samo zadanie co do Bułgarji. Intrygantom niedość jeszcze było poróżnić dwa kraje w sferze rządowej. Zapragnęli oni jeszcze poróżnić i poważnić bułgarów z rosjanami, rozprawiając z jednej strony na temat niewdzięczności, a z drugiej krzycząc o zdumiewających i niedorzecznych wymaganiach rosjan. „W dwóch gazetach rosyjskich, to jest w *Moskowskich wiedomostiach* i w *Nowom wremeni*, ukazały się artykuły, mające na celu ułatwienie intrygantom tego zadania." Tu *Swiet* przytacza artykuły, które jego zdaniem dają mu prawo wypowiedzenia takiego sądu i nareszcie zwraca uwagę na artykuł podany przez *Nowoje wremja* (znany czytelnikom w części najrdzenniejszej z wczorajszego numeru naszego pisma), podpisany przez *Starego dyplomatę*, który nie waha się powiedzieć, że jedyną przyczyną wszelkiego złego, jakie się dzieje w Bułgarji, jest nie naród bułgarski, **ale ks. Aleksander.**

„Dajmy na to, że tak jest—konkluduje *Swiet*—ale w takim razie potrzeba wiedzieć zawczasu, kto może zająć miejsce księcia bułgarskiego. Jeżeli to będzie rosjanin, który zgodnie będzie prowadził sprawę zjednoczenia Rosji z Bułgarją, to zapewne ani bułgarzy, ani rosjanie nie zapragną niczego lepszego. Ale jeżeli usiłowania wrogów ks. Aleksandra doprowadzą do tego, że zrzeknie on się tronu bułgarskiego, a nowy kongres berliński na jego miejsce posadzi ks. Hohenzollern-Hechingen albo Hohenzollern-Sigmaringen, to cóż na tem zyska Rosja i sprawa zjednoczenia słowiańskiego, na którem właściwie polega przyszła siła i potęga światowa Rosji? Trzeba przedewszystkiem rozstrzygnąć to pytanie, a potem dopiero wyprowadzić na plac takie narodowe namiętności jak nienawiść i zaciętość."

Nowoje wremja pomieszcza oddzielny artykuł o podróży arcyksięcia Karola Ludwika do Peterhofu i stara się wyjaśnić jej cel i znaczenie. Nie podając w wątpliwość opinji prasy zagranicznej co do jej politycznego charakteru, ani tego, że między innemi może ona dotyczyć stosunku Austrji do krajów półwyspu bałkańskiego, *Nowoje wremja* widzi jeszcze inne cele w misji brata cesarza Franciszka Józefa. Ma on jakoby zdać sprawę z rezultatu układów ks. Bismarka z hr. Kalnokym, „ale czyż można zaręczyć, że nam dokładnie będzie wiadomem wszystko, co zaszło podczas tego spotkania? Przeciwnie, trudno przychodzi twierdzić, że do czasu nic nie pozostanie ukrytem przed gabinetem petersburskim. Pomimo to urzędowa Rosja nie może okazywać żadnego niedowierzania albo nawet niepewności co do zupełnej szczerości i życzliwości Austrji i Niemiec. Ale natomiast powinna ona starannie studjować wszelkie dokonywające się ewolucje polityczne. Dlatego też jest rzeczą zupełnie naturalną, że zaraz po pobycie arcyksięcia austrjackiego w Petersburgu odbędzie się podróż za granicę naszego ministra spraw zagranicznych. Wszystko to co może zakomunikować arcyksiążę Ludwik Karol, w żadnym razie nie może posłużyć za kanwę, na której dałyby się osnuć na przyszłość nasze stosunki do Niemiec i do Austrji. Dlatego też wszelkie wiadomości otrzymane tą drogą, mogą tylko służyć jako materjał do objaśnień dla kierownika naszej polityki zagranicznej z ministrami niemieckim i austrjackim. Oto zatem rzeczywiste polityczne znaczenie podróży arcyksięcia, a więc przypisywać jej wagę jakiegoś nowego porozumienia z Austrją, albo też upatrywać w niej oznakę jakiegoś ściślejszego zbliżenia, byłoby to przesadzać istotne jej znaczenie. Nie uczestnicząc w układach w Kissingen i nie mając jasnego o nich pojęcia, przynajmniej w tej części, która całkowicie powinna nam być znaną, rosyjski minister spraw zagranicznych znalazłby się w bardzo trudnem położeniu przy rokowaniach w kwestjach politycznych, jakie go czekają podczas jego podróży. Przyjazd arcyksięcia Ludwika Karola o wiele upraszcza kwestję, a nadto jest poniekąd rękojmią, że Austrja nie zmieniła swoich przyjaznych intencyj względem Rosji. Rozmowa p. Giersa z ministrami austrjackim i niemieckim zapewne wyjaśni w jakiej mierze można jeszcze będzie w przyszłości polegać na szczerości zapewnień o przyjaźni".

Z ostatniej chwili.

Prezesem komisji kolonizacyjnej dla prowincji Prus wschodnich mianowany został p. Zedlitz von Trütschler, zastępcą jego dotychczasowy prezes prowincji Prus zachodnich p. Ernsthausen. Siedzibą komisji jest Poznań.

Skład gabinetu angielskiego przedstawia się według doniesień londyńskich z dnia 30-go z. m. jak następuje: Prezes gabinetu lord Salisbury, kanclerz skarbu lord Randolf Churchill, wielki kanclerz lord Halsbury (sir Hardinge Giffard), sekretarz stanu spraw zagranicznych lord Iddesleigh (sir Stafford Northcote), sekretarz stanu dla Irlandji, Hicks Beach, prezes rady tajnej wice-hrabia Cranbrook, minister spraw wewnętrznych H. Matthews, minister kolonij Edward Stanhope, wojny W. H. Smith, Indyj R. Cross, kanclerz księstwa Lankastru lord Manners, lord kanclerz Irlandji lord Ashburne (Ed. Gibson), wicekról Irlandji lord Londonderry, prokurator jeneralny Webster, prokurator skarbu Gorst, minister urzędu lokalnego Chaplin, sekretarz jeneralny Szkocji Balfour, poczmistrz jeneralny Raikes, minister handlu Ritchie, wiceprezes rady Holland, minister robót publicznych Plunkett, lord kanclerz Szkocji Marriot, płatnik jeneralny hrabia Beauchamps, prokurator jeneralny Irlandji Holmes i prokurator skarbu dla Irlandji J. G. Gibson. Wedle depesz rozdział tek pomiędzy wyżej wymienione osoby uległ pewnym zmianom; gdyby powyższa lista okazała się niezupełnie dokładną, nie omieszkamy jej we właściwy sposób sprostować.

Pol. Corr. **donosi o nowych uzbrojeniach się Turcji. Tylko redyfów rozpuszczono do domu,** podczas gdy piechota regularna (nizamy) trzymaną jest dotąd pod sztandarami. W. Porta zakupuje w Anglji nowy wielki pancernik, a w Niemczech dziesięć łodzi torpedowych.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe uchwaliło na ostatniem swem posiedzeniu budowę kolei żelaznej Sofja-Caribrod-Wakarel i przyznało rządowi na ten cel 33 miljony fr. kredytu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Paryż 3-go sierpnia.—*Figaro* donosi, iż prezes gabinetu francuskiego Freycinet zamierza spotkać się z p. Giersem.

Londyn 3-go sierpnia.— Do *Standarda* telegrafują z Aten, że W. Porta nakazała mobilizację redyfów.

Londyn 3-go sierpnia. — W górnej Albanji panuje obawa wznowienia zatargu serbsko-bułgarskiego.

(Ajencja północna.)

Gastein 3-go sierpnia. — Przybył tu ks. Bismark.

Rzym 3-go sierpnia. — Papież mianuje posła swojego w Pekinie, a nawzajem Chiny mają ze swojej strony zamianować także posła przy Watykanie.

Petersburg 3-go sierpnia.—Posłem rosyjskim w Pekinie, na miejsce uwolnionego z powodu nadwątlonego zdrowia p. Popowa, mianowany został konsul jeneralny rosyjski w Marsylji p. Kumani.

Petersburg 3-go sierpnia. — Dziś, z powodu dnia imienin Najjaśniejszej Pani i Wielkich Księżniczek Marji Pawłówny i Marji Aleksandrówny, stolica przybraną została we flagi. O godzinie 10-ej zrana w obecności wyższych urzędników dworu odprawione zostało nabożeństwo w cerkwi wozniesieńskiej, jako też we wszystkich cerkwiach zakładów naukowych i w soborze. Przyjęcia u Dworu nie było.

GIEŁDA.

Warszawa d. 3-go sierpnia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono jak wczoraj $50.72\frac{1}{2}$ i za krótkoterminowe również bez zmiany $50.62\frac{1}{2}$ i 50.65; żądanie więc musiało być również bez zmiany 50.80 i $50.67\frac{1}{2}$ a nawet 50.70.

Na pomniejsze **miasta** niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** $10.27\frac{1}{2}$ żądano—bez obrotów.

Na **Paryż** 41, a w gotówce franki nawet 41.05 płacono.

Na **Wiedeń** po 81.70 długoterminowych pewną sumę kupiono. Żądano 81.85 za krótkoterminowe.

Z papierów, listów likwidacyjnych dużych niewielką sumkę po 92.85 kupiono, przy żądaniu 93; mniejsze po 92.50 ofiarowywano.

Pożyczka wschodnia bez zmiany.

Listy zastawne ziemskie 100.65 płacono w I, II, III i IV, 99.25 i 99.30 płacono za V-ej ser. w drobnych sumkach. Żądania niezmienione.

Również bez zmiany listy miejskie. Serji IV-tej pewną ilość po 97.25 i 87.30 kupiono.

Obligi 95.50 mniejsze.

Listami zastawnemi miast prowincjonalnych żadnych nie robiono interesów.

Godzina 12-ta. — Usposobienie i kursa niezmienione.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 3-go sierpnia 1886 r.

Stosunkowo do innych dni tygodnia, dostawy dzisiejsze były dosyć obfite.

Pszenicy dostawiono starej i nowej 600 korcy.

Obrót mały bardzo, usposobienie słabe.

Dodać należy, że wyborowej nie było prawie wcale. Za średnią płacono 5.70, 6.00 do 6.30. Jedna lepsza partja po 6.60 targowana była, lecz do skutku tranzakcja nie doszła.

Żyta dostawy wynosiły 1,200 korcy, przeważnie nowego ziarna.

Sposobem próby kupiono parę wagonów na eksport, pomimo to ceny zostały na poziomie wczorajszym, z bardzo małą różnicą.

Płacono 4.50 do 4.60 za wyjątkowo dobre ziarno. Nieco słabsze 4.25, $4.27\frac{1}{2}$, lepsze 4.35, 4.40, $4.42\frac{1}{2}$.

Ziarno w ogóle dobre, suche i dosyć czyste.

Owsa 200 korcy. Ceny prawie niezmienione.

Płacono 3.00, 3.15, 3.30 i 3.45.

Siana dosyć, lecz drogie, 25, 35 do 45 kop. za pud płacono.

Słoma 28 do 33 kop.

J. Wł.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Trubadur" (występ pana Andrzeja Marini). Jutro: „Pomyłka" (występ pana Szymanowskiego), „Złoty cielec" i 2-gi akt baletu „Miłość i sztuka".—*Nowy.* Dziś: „Klara Soleil". Jutro: „Baron cygański" — *Alhambra*: „Podróż pantofla". — *Belle-Vue*: „Nitouche".—*Nowy-Świat.* „Dziewczę z chaty za wsią".—*Buff*: Przedstawienie trupy artystów ruskich „Piękna Helena"

— Doktor **W. Sztembarth** powrócił do Warszawy. Elektoralna 10. (2712)

— Przeciwko ***ciężkiemu oddechowi, astmie i rozedmie płuc,*** skutecznem jest leczenie w gabinetach pneumatycznych. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5. (409)

(2711) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr Władysław ***Oltuszewski*** powrócił zza granicy. Długa nr 2. (2694)

Doktor potrzebny w mieście Wierzbołowie.

Wiadomość w miejscowej aptece. (2697)

— ***Dr Russ*** po całorocznych specjalnych studjach w Wiedniu, powrócił do Warszawy. ***Przyjmuje z chorobami kobiet*** od 8—9 zrana i od 3—5 po południu, Świętojerska nr 17 nowy. (2551

— ***Dr med. Franciszek Neugebauer*** (syn), akuszer miasta, ord. klin. Uniw., ***przeniósł mieszkanie na Leszno nr 33.*** Dom Dra med. L. Neugebauera (ojca). Choroby kobiece, godzina 4—6 po południu. (857)

— ***Leon Aloizy Rotwand,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Marszałkowską pod nr 151, obok ulicy Królewskiej. (924)

— ***Bracia Scheller, dentyści,*** wyjechali z Warszawy, powracają z początkiem miesiąca września. (2707)

Kawiarnia WIELANDA w rynku Krakowa.

od lat 35 w tymże lokalu istniejąca za cenę ***8,000 rubli*** do nabycia zaraz. Wiadomość: ***Wieland Kraków.*** (2698)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *G. H.* Dziękujemy i prosimy o więcej. Odebrać *poste-restante* pod ostatnim adresem. (2718)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.67½	50.52½
Londyn 1 funt ster. „ „	10.27½	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	100.50
„ „ „ m.	100.80	100.50
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.25	—.—
„ „ „ III	97.75	97.40
„ „ „ IV	97.50	97.25
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	93.—	92.70
„ „ „ małe	92.70	92.40
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	99.50
II „ „ rs. 100	100.	99.50
III „ „ rs. 100	100.25	99.75
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.25	96.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 53
Od Listów z. m. Warszawy kop. 159½
On Listów zast. m. Łodzi kop. 120¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 64¼

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	600
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	460
„ średnie	—	—	425	442
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	300	345
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	45	—	—
Słomy pud	28	33	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 3-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 26
„ garniec rs. 2 kop. 61

B. M. ŚNIEGOCKIEGO

znana Fabryka poprzednio Marmolady, Soków i Konfitur, OBECNIE wyrabia Cukry deserowe wszelkiego rodzaju.

Sprzedaż odbywa się hurtowo i detalicznie, zamówienia łaskawe uskuteczniają się szybko i sumiennie, po umiarkowanej cenie.

Cena cukrów deserowych w najlepszych gatunkach **funt 50 kop.—Karmelków funt 25 kop.**

Senatorska № 28, w podwórzu, wprost kościoła Ś go Antoniego. 1496R

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że mój

Skład Naczyń kuchennych
emaljowanych i gospodarskich,

który istniał **dotąd przy ulicy Granicznej pod № 9,**
z **dniem 8 Lipca r. b. przeniesionym został**

na ulicę Elektoralną Nr 11, do oficyny,

wprost Kantoru Banku Państwa,

gdzie otworzyłem **fabrykę mebli żelazn. i wyrobów blaszanych lakierowanych,**

Korzystając z niższej ceny komornego i z powodu własnej fabrykacji, będę w możności wszelkie znajdujące się na składzie towary, sprzedawać po znacznie tańszych niż dotychczas cenach.

Panom kupującym w większej ilości, odstępuję znaczny rabat.

Cenniki ilustrowane wysełam na żądanie gratis.

Mam nadzieję, że Szan. Publiczność raczy mnie zaszczycać swojemi obstalunkami.

Polecając się łaskawej pamięci, pozostaję z należnym szacunkiem

A. BERNSTEIN.

Tamże do sprzedania używana maszyna do rżnięcia cukru z rębaczem. 1513R

NA ROZPŁATY.

Na ROZPŁATY. **NA ROZPŁATY.**

Zakład Zegarmistrzowski

przy ulicy **Marszałkowskiej** pod № **90,** pomiędzy **Nowogrodzką a Żurawią,**

POLECA:

1) Wielki wybór zegarków i zegarów z najlepszych fabryk genewskich po cenach najtańszych, a także sprzedaje na raty miesięczne lub tygodniowe. 2) Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące. 3) Za każdy reperowany lub kupiony przedmiot w moim zakładzie gwarancja dwuletnia. 1517

NA ROZPŁATY.

PAPIER DO PAKOWANIA

w najlepszym gatunku, po cenach najniższych, sprzedaje

LUDWIK FREIDER

w Warszawie, Orla № 11 nowy. 1566R

Lando angielskie

lekkie, zupełnie dobre i eleganckie, do sprzedania tanio. Senatorska 32/22 **Kantor wynajmu Powozów.** 1563

W zakładzie naukowym żeńskim
Karoliny Zielińskiej,

Marjańska Nr 6, w Warszawie,

zapis uczennic rozpoczyna się d. 3 (15) Sierpnia, a kurs nauk 1-go Września r. b. 1561

BIELIZNA

o połowę taniej niż wszędzie,

bo w mieszkaniu prywatnem sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną; koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka Bielizna wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej z madapolamu, perkalu i półpłutna, przyjmuję koszule do wstawiania gorsów, jak również przyjmuję do szycia z powierzonych mi materjałów. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, Specjalna fabryka Bielizny

1565 **Teofili Fuks.**

Anna Jasieńska

przełożona pensji żeńskiej VI-klasowej,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 15,

pałac Hr. Stan. Potockiego, 1571R

zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennic** na rok szkolny 1886/7, rozpocznie się dnia **20 Sierpnia, kurs** zaś nauk dnia **4 Września.** Egzamina nowowstępujących dnia 1, 2, 3 i 4 Września.

PANNA

umiejąca szyć na maszynie Singera, znajdzie stałe zajęcie **w specjalnej fabryce Krawatów S. REICHMANA,** Tłomackie 11 nowy. 1566

Owies,

Siano i Słomę, po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje się w składzie firmy **«Okopańskie», ul. Krakowskie-Przedmieście № 4.** 1573R

ANANASY

bardzo piękne z małemi koronami, funt rs. 1 kop. 30,

poleca **HANDEL**

L. Wróbel.

UWAGA. Gmach starej poczty, **Krakowskie-Przedmieście № 27,** stanowi **jedyny adres firmy.** 1568R

Fabryka Czekolady we Lwowie **poszukuje**

zdolnego SUBIEKTA

do wyrobu czekolady i cukrów desserowych. Pierwszeństwo będą mieli ci panowie, którzy pracowali dłuższy czas przy czekoladzie w fabrykach Warszawskich lub zagranicznych. Zgłoszenia przyjmuje H. Treter we Lwowie. 1562

Pensja żeńska
S. TOŁWIŃSKIEJ

Chmielna № 48, (róg Zielnej), zapisy uczennic zaczynają się dnia 12 Sierpnia i trwać będą codziennie od godz. 10-ej rano. Lekcje rozpoczną się d. 29 Sierpnia. Panienkom zapewnia się troskliwą opiekę, konwersację w językach obcych, muzykę i wszelką pomoc naukową. Przyjmują się także dzieci nie umiejące czytać. 1564

Poszukuje się od 1-go Marca lub Stycznia 1887 r.

LOKALU na fabrykę,

składającego się z **najmniej 6 sal** po 6 łokci wysokości i 24—30 łokci długości, o ile możności **z podwójnem światłem,** przytem odpowiednie komórki, wozownia itp., pomieniony lokal pożądany by był w okolicy Koszyki.—Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod wyrazem **«Lokal».** 1570R

Sprzedaje się MAJĄTEK

27 wiorst od Peterchofu, za 17 tysięcy rubli. Dochód do 1,800 rubli. Dom mieszkalny wybudowany. Udawać się należy do **N. Wołkowa w Kronsztadzie,** ul. Posadzka, dom Łukina. **2% komisowego.**

JONAS BROOK & B. 1557R

Jonas Brook & Bros

Fabrykanci Nici Glacé i Matowe,

Crochet i do znaczenia, białe i kolorowe,

Meltham Mills (Anglja),

Główny Skład w Warszawie

6. Bielańska 6.

B. D. Fothergill.

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość u stróża domu. 1125r

Dla Kwiaciarek
zdolne PANNY

potrzebne są

do FABRYKI KWIATÓW,

Muranowska № 10, mieszk. 3. 1510

Poleca się wielka Restauracja w Promenadzie

za Belwederską rogatką 1188R

i duży ogród spacerowy przy parku, w którym znajduje się obszerny staw z łódkami różnemi do jazdy, prowadzone przez zdolnych sterników z Gdańska, przytem urządzona jest ślizgawka na kółkach t. z. „skatinkring", oraz urządzone miejsca dla jazdy na welocypedach.

Strzelnica szwajcarska, bardzo zajmująca.
Kręgielnia dubeltowa dla amatorów.
Huśtawki i inne zabawy dziecinne.
Teatr letni z komfortem urządzony.

Obszerny salon letni, mieszczący w sobie około 500 osób, przy salonie wiele gabinetów familijnych, osobnych, wygodnie urządzonych z oddzielnemi wyjściami.

Kuchnia restauracyjna wzorowo jest prowadzoną pod kierunkiem gospodarza fachowego specjalisty kuchmistrza, który jest w możności wszelkie żądania najwybredniejszych i mniej wymagalnych smakoszów w sztuce kulinarnej zadowolnić.

Obiady wydaje się codziennie przez cały sezon letni od godz. 2 do 6 wieczorem, smaczne i obfite po 1 rs. i skromniejsze ale dostatnie po 50 kop. — W wielkim salonie przyjmuje się zamówienia na wszelkie uczty i większe zebrania t. j.: Wesela, Obiady, Kolacje i Śniadania i wszelkie koleżeńskie zebrania.—Wzorowa usługa, elegancki serwis i możliwie przystępne ceny się oblicza, kuchnia zaopatrzona jest zawsze w wielką obfitość nowalji, stosownie do pory czasu t. j.: kurczęta, raki, szparagi, zwierzyna i we wszelkie artykuły najwyszukańsze, piwnica zaopatrzona w najlepsze gatunki Win,—wyrabiają się w wielkiej ilości różne gatunki lodów i poncze mrożone, na które przyjmuje się zamówienia, mieszkańcy letnich mieszkań, mają tę dogodność, iż nie potrzebują z miasta takowych sprowadzać.

Wydaje się od rannych godzin do późna w nocy mleko zsiadłe, śmietana, mleko słodkie, kawa, czekolada, herbata i t. p. — Dla używających świeżego powietrza. Zakład otwarty od wczesnego rana do późnej nocy.

ALEKSANDER.

Instytut Naukowo-Wychowawczy Żeński
Karoliny Krynickiej,

w Krakowie, ulica Sławkowska № 6.

Powyższy **INSTYTUT** obejmuje klas 8, w zakresie wyższego Gimnazjum **OSTATNIE DWA LATA** poświęcone są na udoskonalenie uczennic w językach obcych, mianowicie w francuzkim i niemieckim, jako też w specjalnych talentach. Uczennice przyjmowane są od pierwszych początków nauki elementarnej, aż do ukończenia starannej, wyższej edukacji córek obywatelskich.

Przełożona Instytutu, ciesząc się już drugą generacją swych wychowanek, nie przestaje takowych otaczać troskliwą i baczną opieką tak pod względem moralnych usposobień, jak również nie szczędzi uwagi na stan ich higieniczno-fizyczny, kwestja tak ważna w obecnej epoce,

Na żądanie, wszelkie szczegółowe objaśnienia udzielane są korespondencyjnie osobom zamiejscowym, z przesłaniem programu pensji. 1569R

KAROLINA KRYNICKA.

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr 38.**

NAGRODY MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 374R

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny

dla chorych przychodzących,

D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go,

Oboźna № 5,

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne, rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie,** koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, błednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna,** oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). 659

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **na nadchodzący sezon jesienny i zimowy,** otrzymał **znaczny zapas materjałów** w najlepszym gatunku tak krajowych jak i zagranicznych, jakoteż **wielki wybór garderoby mezkiej i dziecinnej.**—Przyjmuje zamówienia podług miary.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, poleca zapas w najlepszym gatunku:

Bluzy i Spodnie dla uczniów gimnazjum od rs. 10.
Mundury „ „ od rs. 12.
Szynele „ „ od rs. 20.

Spodnie dla Studentów . . . . . . od rs. 6.
Mundury „ „ . . . . . . od rs. 17.
Szynele „ „ . . . . . . od rs. 25.

1574R

Nauka i wychowanie.

Albumik 56 państw zawierający: nazwę, formę rządu, przestrzeń, ludność, gł. miasto z liczbą mieszkańców, herb, kolory narodowe, oraz miary, wagi, pieniądze każdego państwa, po rs. 1 kop. 20, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, ul. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej (№ 2).—Handlującym rabat. 1621

Francuzka Adela Schneider, już nie młoda, życzyłaby demi-place lub na stałe, w Warszawie albo na prowincji. Świętokrzyzka 25, mieszkania 10. 12138

Z upoważnienia Władzy stancja dla uczniów, Nowy-Świat № 55 nowy, mieszkania № 5, wiadomość do dnia 2 (14) Sierpnia u p. Zalewskiej, przy Oboźnej № 8 nowy, sień lewa, 1-e piętro, zaś po tej dacie na miejscu. Dembowska. 12133

Potrzebna nauczycielka początków muzyki za oddzielny pokój. Wiadomość na miejscu: ulica Karmelicka № 1 (róg Leszna), mieszkania № 4 i 5. 12104

Potrzebna jest na wieś guwernantka z patentem, lat średnich, za 160 rs., do dwóch panienek i z muzyką. Chłodna № 34, od 3-ej do 5-tej i zrana do 10-tej. 12201

Niemieckiego lekcyj, konwersacji, udziela i przygotowuje do szkół Mizerski, nauczyciel z Prus. Pańska 17 (stary), mieszkania 18, od 1 do 4. 12286

Student uniwersytetu, prawnik, poszukuje lekcyj w Warszawie. Ulica Chłodna № 51 stary, 53 nowy, drugi dom w podwórzu, 1-e piętro, mieszkania № 8. 1690

Francuz udziela konwersacji i korepetycji. Pfenniger, Krucza 38, m. 11. 12132

Nauczyciele potrzebni do wykładu języków starożytnych w 4-klasowej szkole, pierwszeństwo mają znający język niemiecki. Wiadomość w hotelu Saskim pod № 24, od 3 do 5 po południu. 12265

Pokoju poszukuję oddzielnego za lekcje języków obcych lub muzyki, mam fortepian. Karmelicka 18, 2-e piętro od frontu, mieszkania 4, po południu. 12296

Posady i prace.

Uczeń stolarski w wieku do lat 18, potrzebny do fabryki luster. Wiadomość: ul. Rymarska 8, u Maurycego Silberberg. 1669

Młoda przyzwoita osoba, przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu, w Warszawie lub też na prowincji.—Wiadomość u p. Jacobi, ul. Długa № 557.

Młody człowiek, pracujący w ciągu lat 7-u w jednym z poważniejszych domów handlowych, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać w administracji niniejszego pisma pod literami S. Z. 12188

Niemka obecnie jako bona na wsi, poszukuje miejsca bony w Warszawie lub na prowincji. Oferty pod lit. P. 250, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1686

Oficjalista z kaucją, przybyły z prowincji, przyjemnej powierzchowności, poszukuje posady za dozorcę do składu, lub też w podobnym guście zajęcia. Oferty składać w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, obok Zygmunta. 12259

Wdowa młoda, przyzwoita, inteligentna, z prowincji, poszukuje miejsca, do zarządu domem, do towarzystwa, w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 12293

Dwie osoby poszukują zajęcia, jedna jako krojczyni lub upinania sukien w magazynie; druga w domach prywatnych do szycia na przychodnią, lub na stałe. Wiejska № 14, mieszkania 3, w dziedzińcu na prawo. 1691

Rządca dóbr w średnim wieku, z praktyką dwudziesto-kilkoletnią większych wzorowych gospodarstw, poszukuje posady, przyjmie i w gub. zachodniej. Adresy proszę składać bez pośrednictwa osób trzecich w w kantorze tegoż pisma pod znakiem „W gubernji Zachodniej. 12083

Panny potrzebne są kompletnie uzdatnione do spódnic i do nauki. Krucza № 29, mieszkania 22. 12202

Potrzebni chłopcy i wyrobnicy do fabryki wyrobów drucianych. Koszykowa 21.

Potrzebne są panny do fabryki kryz i rękawiczek materjalnych. Ulica Marszałkowska 114. 12183

Potrzebny jest uczeń do cukierni Paraviciniego, Twarda № 4. Z prowincji mają pierwszeństwo. 12159

Potrzebny jest uczeń do praktyki felczerskiej. Nowomiejska № 18—20, dom Gdańska piwnica. 12277

Do pralni szwajcarskiej, Elektoralna 21, potrzebne są prasowaczki, wyłącznie do nowych koszul i drobiazgów, za dobrem wynagrodzeniem. 12285

Zdolne panny do dziurek do koszul mezkich, znajdą stałe zatrudnienie w pracowni bielizny. Orla № 11, mieszk. 28, tamże są potrzebne uczennice za natychmiastowem wynagrodzeniem. 1692

Majster piwowarski do wyrobu piwa bawarskiego poszukuje miejsca. Łaskawe oferty proszę przesyłać pod lit. M. N., do biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 1694

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien. Magazyn A. Horwart, Leszno № 2. 1699

Potrzebne są panny do krawieczyzny, uzdolnione i podręczne, w pracowni sukien M. Sławińskiej, ulica Freta № 18. 12297

Potrzebnym jest na prowincję pszczelarz wykwalifikowany, któryby zarazem miał pod swoim dozorem ogród. Wiadom.: Administracja dóbr Poddębice przez Łęczycę.

Uczniowie do litografii i drukarni Ignacego Tesznera, Przejazd 13, potrzebni zaraz, tamże potrzebny drukarz litograficzny i typograficzny. 1695

Młody polak mówiący i piszący płynnie po francuzku i niemiecku, szuka jakiegokolwiek zatrudnienia. Łaskawe oferty do administracji Kurjera pod Ż. S. № 24. 12249

Za najskromniejsze wynagrodzenie, osoba młoda, pragnie jakiego zajęcia, posiada dobrze muzykę, znajomość języków. Poste-restante Zofja. 12301

Polerownicy potrzebni do fabryki przy ulicy Wspólnej № 46. 12003

Chłopiec w wieku lat 13—15, potrzebny jest do głównego składu wódek firmy K. Schnaider, plac św. Aleksandra № 3. Z prowincji mają pierwszeństwo. 12282

Panny zdatne potrzebne do pracowni sukien damskich. Bielańska № 16, mieszkania № 9. 12283

Potrzeba rządcy domu. Kaucji rubli sto. Grzybowska 53, sklep felczerski. 12288

Potrzebni są dwaj czeladnicy ciesielscy, pracowici i trzeźwi, do roboty na prowincję. Wiadomość przy rogu ulicy Książęcej i Rozbrat № 9, mieszkania 5. 12237

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju systemem Głodzińskiego, Nowogrodzka 16, mieszkania 4. 12238

Panienki i chłopcy potrzebni są do fabryki wyrobów skórzanych galanteryjnych. Przejazd 9. 12268

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic i upinania, do pracowni A. Kantorskiej, Marszałkowska 145, mieszk. 37. 12257

Potrzebny uczeń do składu materjałów piśmiennych, galanterji i wyrobów tabacznych. Elektoralna № 1. 1689

Potrzebnym jest rządca domu, pełniący już te obowiązki, z kaucją, pilny, energiczny, nie urzędnik. Wiadomość: Chmielna № 31, mieszkania 1. 12253

Potrzebne maszynistki do bielizny. Ulica Nowolipie № 34, mieszkania 18. 12245

Potrzebna zdatna panna do krawieczczyzny, znająca dobrze krój. Nowogrodzka № 17, w magazynie. 12243

Kupno i sprzedaż.

Faetonik, szory angielskie, tanio do sprzedania. Tłomackie 13, mieszkania 1. 12210

Garnitury mebli, szeslongi, sofy, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17. 12227

Ładne oleodruki po 40 kop., duży wybór, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1620

Fortepian sprzedaję ratami, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 47. Kędzierski. 10697

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 12307

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, dębowe urządzenie, łóżka, szafa, biurko, szeslong, firanki. Sienna 13, mieszk. 52, 5-ty dom od Marszałkowskiej. 11920

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12052

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, 33½ łok. na murawie bielonego, najtrwalszego, za rubli 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna Polonia (31½ łokci), wyborowego na koszule męzkie i damskie, rs. 5, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Tuzin chustek do nosa, białych, za k. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna krajowego, trwałego, 30½ łokci, rs. 4, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

6 ręczników adamaszkowych, wyborowych, odpasowanych, rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu (półpłótna), za rs. 6, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 12224

Meble aksamitne, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 11907

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12232

Najtaniej garderoba męzka używana, nowa, krój wykwintny, mogący zaspokoić najwybredniejsze gusta. Marszałkowska 143, w dziedzińcu. Jan. 1636

Królewska 31. Kantor sprzedaży prochu, szrutu, kapiszonów, gilz zagranicznych i krajowych, rewolwerowych naboi, wszelkich przyborów myśliwskich. 12123

Wazony, patery, kolumny, popielniczki, lichtarze, przyciski, kałamarze z florenckiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Świat № 22, mieszk. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 11696

Dla chemików! Do sprzedania waga różnicowa i mikroskop, Wspólna 32, m. 2.

Główny skład fabr. „Helena," ulica Senatorska № 29, dom handlowy Rudnicki i S-ka. Wysortowane krzesła sprzedaje ze znacznym rabatem. 1650

Garnitur mebli mało używany, koteliną jedwabną kryty, za nizką cenę. Bracka № 10, mieszkania 2. 12215

Meble sprzedaje tanio: garnitury, szeslongi, otomanki, foteliki, kozetki fantazyjne, umywalnia z marmusem. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 20. Lange. 1684

Wózek dla osoby słabej, prawie nowy, do sprzedania za mniejszą połowę ceny.— Wiadomość w zakładzie pogrzebowym, Nowy-Świat № 50. 12203

Maszyny pończosznicze № 9, 11 i 13, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 36, m. 11.

Maszyna Singera nowa i Whelera Wilsona stara, do sprzedania. Ul. Nowolipie № 63/55, u felczera. 12269

Dog młody jest do sprzedania. Orla № 8, mieszk. 1, od 9-ej do 1-ej. 12256

Tanio do sprzedania gazometr o 6-u płomieniach i 5 lamp, stół dębowy rozsuwany i sitzbad. Długa № 53, 1-e piętro, mieszkania 4. 12254

Fortepian krótki za rs. 50. Długa № 28, mieszkania 21. 12276

Faetonik i koń do sprzedania. Wiadom.: cytadela, mieszkanie podpułkownika Wasiliewa № 6. 12273

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, w dobrym stanie, za rs. 80. Bugaj № 4—8, mieszkania 5. 12148

Po zwiniętej pensji p. Krzywobłockiej, sprzedaję utensylja szkolne, ławki, tablice, krzesła, szafy, stoły, łóżka, narzędzia fizyczne, minerały, urządzenie salonu, buduaru, naczynia kuchenne. Wiadomość: Mazowiecka № 1. Brenert. 12241

Magazyn mebli z ulicy Bielańskiej z pod № 8, przeniesiony na Nowy-Świat pod № 37 nowy i wyprzedaję rozmaite meble nowe i używane po cenach nizkich i na spłaty miesięczne. 12298

Szafy piękne używane mogą służyć dla rozmaitych zakładów, a osobliwie do magazynu mód, są do sprzedania. Marszałkowska № 58, mieszkania 3. 12251

Para koni młodych, siwych, w 5-m roku, dobranych, zdatnych do powozu, jest do sprzedania. Praga № 232, ulica Wołowa, u p. Lesisza. 1693

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Dywany wschodnie i prawdziwa porcelana chińska (antique) sprzedaje się w domu handlowym „M. Parzelski, Kiersz i S-ka," ulica Orla № 6. 12275

Do sprzedania stół jesionowy z klapami, duży i lustro, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5, stróż wskaże. 12262

3 faetony używane, oraz kareta podwójna i amerykan, zdatne na wieś i do miasta, w cenie możliwie nizkiej są do sprzedania, w fabryce powozów T. Burzyńskiego. Świętokrzyzka, wprost Jasnej № 29. 12290

Zegarek masiv złoty, ancre, remontoir, na 15 kamieniach, fabryki E. Bronner & Comp. do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej, pod № 28, mieszk. 8. 12280

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, Hofera, Röníscha i pianina rs. 230—600 do sprzedania, oraz kupno i zamiana. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 12300

Interesa handl. i majątk.

2 domy do sprzedania na 10%, lub zamiany na sumy hypoteczne. Bracka 25 i na Pradze obok remizy tramwajów № 141G. Wiadomość u właściciela, Bracka 25. 12177

Do sprzedania handel bardzo korzystny, komorne nie drogie, lokal obszerny, w ruchliwem mieście w Księstwie Łowickiem, gdzie się odbywają targi i jarmarki. Wiadomość: ulica Piwna № 5, 2-e piętro w oficynie. Ignacy Brzozowski. 11937

Folwark mający włók 6 rozległości, położony w odległości 5-ciu wiorst od stacji dr. żel. W.-W. Ruda Guzowska, jest do sprzedania. Wiadomość w bufecie na stacji Ruda Guzowska. 11749

Sklep mydlarski do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości, w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Pańska № 9, u Białkoskiego. 12090

100% rocznego dochodu od kapitału, przynoszący kolonjalny sklep, jest zaraz do sprzedania. Adresy raczą zostawiać mający chęć kupna pod wyrazem „Dochód 100%" w kantorze Kur. Warsz. 11989

Hotel Europejski w Płocku niniejszem zawiadamia, że przy tym hotelu jest do wydzierżawienia odpowiedni lokal na restaurację, z kompletnem urządzeniem, oraz sklep z gabinetami na cukiernię. 11820

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 11980

Lasu budulcowego 500 dziesiatyn do sprzedania na wyrąb lub pojedyńczo na sztuki, w gub. Grodzieńskiej pow. Wołkowyski. Po bliższą wiadomość zgłaszać się w Grodnie do jenerałowej Brosse, w mieszkaniu sędziego pokoju Brosse. 12044

Rs. 1,500 i 2 000 do wypożyczenia. Kancelarja rejenta W. Jałowieckiego, u p. Wernika. 12167

Interes dobry na korzystnych warunkach. Wiadomość: Leszno № 33, w sklepie produktów wiejskich. 12176

Suma hypoteczna 1,560 rubli, na domu w Warszawie, dobrze lokowana, na korzystnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość od 9 do 11 rano, na Mokotowskiej № 51, lokalu 10. Pośrednictwo wyłącza się. 12099

Placu 12,000 łokci na Solcu, w blizkości Alei Jerozolimskiej, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u adwokata Zawadzkiego, Nowy-Świat 4. 1698

Jest do odstąpienia sklep norymbersko-dystrybucyjny i mieszkanie, zaraz, za cenę bardzo przystępną. Wiad: Freta № 25.

Dom murowany i drewniany piętrowe, zaraz za rogatką Jerozolimską № 5103/18, należący do dwóch właścicieli, w ładnej miejscowości, narożny, z ogródkiem owocowym; jest do sprzedania połowa. Wiadomość na miejscu, lub Topiel № 16, m. 16. 12302

Bardzo korzystny udział w interesie przemysłowo-fabrycznym spółki udziałowej, z dużą dywidendą, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Kapitał potrzebny około 6,000 rs. Bliższa wiadomość w administracji kiosków, Niecała № 14, od 10-ej do 1-ej. 1697

Rs. 6,000 do 7,000 jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Karmelicka № 30/16, mieszkania 3, od godz. 9 do 11 rano i od 2—7 wieczorem.

Domek murowany odrestaurowany, plac, Nowa-Praga, do sprzedania, Kiosk, Zielony plac. 12291

Magle są tanio do sprzedania z mieszkaniem lub do przeniesienia, dowiedzieć się można u Sobolewskiej, Żurawia 25. 12279

Dom z ogrodem na Nowej-Pradze, ulica Strzelecka № 16, do sprzedania na dobrych warunkach, dochód rs. 650. Wiadomość: ulica Tamka № 34—44, m. 20. 12247

Majątek włók 43 ziemi pszennej, prześlicznie zagospodarowany, do sprzedania lub zamiany na dom nieobdłużony. Wiadomość: Długa № 20, mieszkania 3. 12264

Urzędnikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Marszałkowska 129, m. 5, od godz. 4—6.

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w sklepie wędlin przy ulicy Nowomiejskiej № 15. 12240

Do sprzedania całe urządzenie piekarni z platformą i wozem. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 12, stróż wskaże. 12295

Skład węgli do sprzedania tanio z powodu wyjazdu; na Dobrej róg Gęstej № 35.

Sklep tabaczny w dobrym punkcie, targi dobre, komorne nie drogie, z powodu słabości do odstąpienia zaraz za cenę umiarkowaną. Wiadomość w biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 1696

Lokale.

Jeden lub dwa dobrze umeblowane frontowe pokoje, osobne wejście, do wynajęcia zaraz lub od 1 Września. Jerozolimska № 27, m. 16, wejście od Kruczej. 12178

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia.— Mostowa № 16. 12197

Zaraz do wynajęcia dwa obszerne pokoje z alkową, dla kawalera lub wdowca. Ulica Nowogrodzka № 28. 12180

Ulica Zielna, obok Marszałkowskiej № 39. Różne mieszkania z balkonami w każdym czasie do najęcia. 11942

Pokój frontowy na parterze, oraz 4 pokoje i kuchnia na 2-m piętrze zaraz do wynajęcia. Ulica Chłodna № 19. 11991

Do wynajęcia pokój, usługa, samowar, parter. Wspólna 13, mieszk. 1. 12271

Zaraz do wynajęcia 6 i 5 pokojów z balkonami, na 1-m piętrze od frontu; 7 i 5 pokojów na 2-m piętrze z wszelkiemi wygodami, a także sklepy różne. Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Hożej № 5/1658A.

Pokój jeden lub dwa z meblami. Złota 22, mieszkania 2. 12087

Do wynajęcia zaraz elegancko umeblowany pokój. Ul. Elektoralna, domu № 18, mieszkania 7. 12111

W domu przy ulicy Dzikiej № 46. do wynajęcia piekarnia z przyległym lokalem, za rs. 300 rocznie. Lokal złożony z czterech pokojów, balkonu, przedpokoju, kuchni, dwoma wejściami za rs. 380 rocznie. 12200

Pokój ze stołem dla porządnej kobiety.— Hoża 32, mieszkania 18. 12184

Pokoje kawalerskie z meblami lub bez, miesięcznie po 10 rs. Złota 2a. 12139

Sklep z dwoma pokojami do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w cukierni, Nowy-Świat № 41. 12289

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki z całodziennem życiem. Wilcza 6, m. 8

Pokój frontowy do odnajęcia w każdym czasie. Świętojańska № 23, m. 5. 12260

Do wynajęcia duży pokój ze wszystkiem. Marszałkowska 54, mieszk. 19. 12263

Pokój ze wspólnym przedpokojem każdego czasu do odnajęcia. Bliższe szczegóły na miejscu. Świętokrzyzka 32 stary, drugi dom od Marszałkowskiej, mieszk. 1. 12119

Do wynajęcia pokój dla osoby wiekowej lub potrzebującej opieki, z całodziennem utrzymaniem, usługą, z meblami lub bez tabowych. Ulica Żelazna № 20 lit. C, mieszkania № 19. 12192

Pokój z gabinetem, z meblami, usługą lub bez; skład na węgle z mieszkaniem, stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Waliców № 22, u właściciela. 12272

Dla dorożkarza do wynajęcia od 1 Października pomieszczenie na 3 lub 4 dorożki—z mieszkaniem. Ul. Miedziana № 16. Targ Witkowskiego. 12278

Na trzy miesiące tanio umeblowany pokój. z osobnem wejściem. Na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Gmach teatralny № 23, mieszk. 18. 12250

Letnie mieszkanie z ogrodem kwiatowym, fruktowym i oszkloną altaną, w każdym czasie do najęcia. Ulica Żytnia № 12, stróż wskaże. 12246

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer," Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Upraszam panią Matyldę Zielińską o nadesłanie mi swego adresu dla wysłania listów dla niej otrzymanych. Alfons Jankowski, Marszałkowska № 130. 12209

Pokój kawalerski na parterze, od 1 Sierpnia do wynajęcia, z usługą, może być i z meblami. Marszałkowska 114, róg Złotej.

3 pokoje, kuchnia, świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia każdego czasu Nowy - Świat № 12. 12114

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Mazowiecką № 3, tam gdzie skład koronek ruskich. 5

Prawdziwa oszczędność. Zakład reperacyjny czyści, reperuje, przerabia, według mody farbuje, odświeża wszelką garderobę męzką. Marszałkowska 143. — Jan, w dziedzińcu. 1637

Grób świeżo wykończony, w najładniejszej części cmentarza Powązkowskiego, do odstąpienia. Wiadomość w zakładzie pogrzebowym J. Pełczyńskiego, Nowy-Świat № 50.

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuję.— Elektoralna 33/37, mieszk. 19. 12009

Kwit za № 1655 lombardu przy ul. Długiej № 25 zagubiony. Znalazcę proszę złożyć do tegoż lombardu. 12242

Zgubiono dwie ćwiartki loteryjnych biletów, pierwszego № 13451, 13470. 12266

Potrzebna jest mamka ze starszym pokarmem, z małym długiem. Wiadomość: Przechodnia № 8 nowy, 2-e piętro od frontu, mieszk. № 16, od godz. 4—7 p. p. 12270

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi, pokarm 4-miesięczny, dobry. Nowo-Wielka 12, róg Hożej. Juljanna Królikowska.

Obiady smaczne i zdrowe w prywatnym domu. Wiadomość: Świętokrzyzka № 32 stary, mieszkania 1, drugi dom od Marszałkowskiej. 12120

Rs. 100 potrzebuję na wydanie wyczerpanych dzieł literackich, termin kwartalny, gwarancja pewna. Oferty „Marjuszowi" przyjmuje administracja Kurjera. 12299

Wszelką krawieczczyznę, bieliznę, przyjmuję do szycia bardzo tanio. Nowolipie № 30, mieszkania 53. 12292

W piątek przybłąkał się pies mały buldog, odebrać można. Nowogrodzka № 20. mieszkania 12. 12248

Wracając z kąpieli pomiędzy Wisłą i Ujazdowem został zgubiony łańcuszek naszyjny, z krzyżykiem emaljowanym. Znalazcę uprasza się odnieść takowy za wynagrodzeniem. Sienna 17, mieszk. 2. 12274

Pies mops, w obroży z żółtej skóry, z mosiężnemi skówkami, na kłódeczkę zamkniętej, przybłąkał się i jest do odebrania przy ulicy Wilczej № 41. Wiadom. u stróża.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Доволено Цензурою Варшава 22 Іюля (3 Августа) 188[illegible] г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.